

Protokół nr XXXVIII/08
z XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 30 grudnia 2008 r.
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z: XXXIV, z nadzwyczajnej XXXV oraz XXXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Nabycie nieruchomości gruntowej o nr ewidencyjnym 56/1 obr. Dymaczewo Nowe (uchwała).
8. Wyrażenie zgody na wynajem na okres 5 lat lokalu użytkowego położonego w Mieczewie przy ul. Szerokiej 3 (uchwała).
9. Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2008 (uchwała).
10. Wydatki budżetowe, których niezrealizowane planowane kwoty nie wygasają z upływem roku budżetowego 2008 (uchwała).
- 11. Budżet Gminy Mosina na rok 2009 (uchwała):**
 - a) przedstawienie przez Burmistrza projektu uchwały wraz z uzasadnieniem,**
 - b) odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,**
 - c) przedstawienie stanowiska Burmistrza w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,**
 - d) zapoznanie się z opiniami Komisji Rady,**
 - e) opinie klubów radnych,**
 - f) przedstawienie wniosków radnych oraz autopoprawek,**
 - g) dyskusja,**
 - h) głosowanie wniosków radnych oraz autopoprawek,**
 - i) głosowanie uchwały budżetowej.**
12. Ustalenie wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków ochotniczej straży pożarnej (zmiana uchwały).
13. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 28 listopada do 30 grudnia 2008 r.
14. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
15. Zapytania i wnioski radnych.
16. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji o godzinie 16.05 dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Jacek Szeszuła. Powitał przy tym przybyłych na sesję radnych, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina. Następnie przypomniał, że 27 grudnia minęła 90. rocznica wybuchu powstania wielkopolskiego. Przedstawił przy tym najważniejsze okoliczności tego wydarzenia w narodowych dziejach. Poinformował także o udziale mieszkańców Mosiny i okolic w powstańczych walkach, w tym Piotra Mocka, który jako jedyny z mosińskich

uczestników powstania poniósł w powstaniu śmierć. Stwierdził też, iż Mosina również włączyła się w obchody, jakie miały miejsce w całej Wielkopolsce.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła na podstawie listy obecności stwierdził, że w XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie bierze udział 21 radnych, co stanowi 100% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których *lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Paweł Przybył,
- 2) Waldemar Waligórski.

W związku z tym, że wymienieni wyżej radni przyjęli propozycję kandydowania, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 19 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”, wybrała radnego Pawła Przybyła oraz radnego Waldemara Waligórskiego do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła zaproponował, aby nadzór nad sporządzeniem protokołu z XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawowała radna Maria Krause. Radna Maria Krause wyraziła zgodę na powyższą propozycję.

W związku z tym, że nie zostały zgłoszone inne kandydatury, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie kandydaturę radnej Marii Krause na nadzorującą sporządzenie protokołu z XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 20 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, wybrała radną Marię Krause do nadzorowania sporządzenia protokołu z XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Przyjęcie protokołów z: XXXIV, z nadzwyczajnej XXXV oraz XXXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła przypomniał, że radnym nadzorującym sporządzenie protokołu z XXXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie był radny Antoni Karliński. Radny Antoni Karliński oświadczył, iż nie zgłasza uwag do protokołu z XXXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Jacek Szeszuła zaproponował, aby protokół z XXXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie przyjąć bez czytania i poddał pod głosowanie powyższy wniosek. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła go jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła przypomniał, że radnym nadzorującym sporządzenie protokołu z nadzwyczajnej XXXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie był radny Marian Kunaj. Radny Marian Kunaj oświadczył, iż nie zgłasza uwag do protokołu z XXXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Jacek Szeszuła zaproponował, aby protokół z nadzwyczajnej XXXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie przyjąć bez czytania i poddał pod głosowanie powyższy wniosek. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła go 20 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła przypomniał, że radnym nadzorującym sporządzenie protokołu z XXXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie był radny Kordian Kleiber.

Radny Kordian Kleiber oświadczył, iż nie zgłasza uwag do protokołu z XXXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Jacek Szeszuła zaproponował, aby protokół z XXXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie przyjęć bez czytania i poddał pod głosowanie powyższy wniosek. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła go jednogłośnie – 21 głosami „za”.

do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony oraz niezbędne materiały jej dotyczące, radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymali wraz z zaproszeniami na nią.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą o zdjęcie z proponowanego porządku obrad punktu 13. – „Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 28 listopada do 30 grudnia 2008 r.” z powodu nagłej choroby burmistrz Zofii Springer. Zapewnił przy tym, iż przedstawi ona powyższą informację na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”, w związku z czym z proponowanego porządku obrad zdjęty został punkt 13. – „Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 28 listopada do 30 grudnia 2008 r.”. Tym samym dotychczasowe punkty 14 – 16, przyjęły kolejno numerację 13 – 15.

W ten sposób został ustalony porządek XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z: XXXIV, z nadzwyczajnej XXXV oraz XXXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Nabycie nieruchomości gruntowej o nr ewidencyjnym 56/1 obr. Dymaczewo Nowe (uchwała).
8. Wyrażenie zgody na wynajem na okres 5 lat lokalu użytkowego położonego w Mieczewie przy ul. Szerokiej 3 (uchwała).
9. Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2008 (uchwała).
10. Wydatki budżetowe, których niezrealizowane planowane kwoty nie wygasają z upływem roku budżetowego 2008 (uchwała).

11. Budżet Gminy Mosina na rok 2009 (uchwała):

- a) przedstawienie przez Burmistrza projektu uchwały wraz z uzasadnieniem,
- b) odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,
- c) przedstawienie stanowiska Burmistrza w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,
- d) zapoznanie się z opiniami Komisji Rady,
- e) opinie klubów radnych,
- f) przedstawienie wniosków radnych oraz autopoprawek,
- g) dyskusja,
- h) głosowanie wniosków radnych oraz autopoprawek,
- i) głosowanie uchwały budżetowej.

12. Ustalenie wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków ochotniczej straży pożarnej (zmiana uchwały).
13. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
14. Zapytania i wnioski radnych.
15. Zakończenie sesji.

do punktu 7. – Nabycie nieruchomości gruntowej o nr ewidencyjnym 56/1 obr. Dymaczewo Nowe (uchwała).

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie nabycia nieruchomości gruntowej o nr ewidencyjnym 56/1 obr. Dymaczewo Nowe.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marek Klemens poinformował, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości gruntowej o nr ewidencyjnym 56/1 obr. Dymaczewo Nowe.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak powiadomił, iż Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości gruntowej o nr ewidencyjnym 56/1 obr. Dymaczewo Nowe.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości gruntowej o nr ewidencyjnym 56/1 obr. Dymaczewo Nowe. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVIII/246/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie nabycia nieruchomości gruntowej o nr ewidencyjnym 56/1 obr. Dymaczewo Nowe, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 8. – Wyrażenie zgody na wynajem na okres 5 lat lokalu użytkowego położonego w Mieczewie przy ul. Szerokiej 3 (uchwała).

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajem na okres 5 lat lokalu użytkowego o powierzchni 71,85 m², położonego w Mieczewie przy ul. Szerokiej 3. Radny Jerzy Falbierski zwrócił się o wyjaśnienie, co z wydzierżawieniem „tej” działki, na której stoi „ten” lokal – czy działka będzie przedmiotem wydzierżawienia.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna odpowiedziała przecząco. Poinformowała przy tym, iż przedmiotem jest lokal użytkowy położony na działce, ponieważ obciążenie dotyczy nieruchomości zabudowanej w tym metrażu, jaki jest podany w uchwale.

Radny Jerzy Falbierski stwierdził, iż zadał to pytanie dlatego, że miał wątpliwą przyjemność być „na tej” działce, na której postawiony jest budynek. Wyraził przy tym przypuszczenie, że część radnych również przypomina sobie „nasz” wyjazd do Mieczewa i to, „co nas tam uderzyło”. Po pierwsze na tej samej działce jest położony plac zabaw, przy czym otoczenie placu zabaw wyglądało tak, jakby przed chwilą odeszła grupa pijąca alkohol z tego miejsca, a nie bawiących się dzieci – kapsle po piwie, nakrętki po alkoholu „wyższego procentu”, butelki, brak posprzątanego obejścia, z tyłu posesji zgromadzony żużel po wieloletnim użytkowaniu centralnego ogrzewania. Krótko mówiąc: obiekt gminny wygląda, jakby nie miał właściciela. Stąd pytanie, czy „my” dalej ten stan rzeczy „mamy zamiar” tolerować. Jeśli bowiem „ta pani” będzie dalej taką działalność prowadziła, jest on absolutnie przeciwny, żeby ten sposób dzierżawy był przyjęty. Uważa on, że cały obiekt powinien być wydzierżawiony, zaznaczone co wolno, co nie wolno, plac zabaw nie może być jednocześnie miejscem, gdzie się pije piwo i takie ma on uwagi po wyjeździe.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna podziękowała radnemu Jerzemu Falbierskiemu, że podniósł on „tę” kwestię. Stwierdziła przy tym, iż „oczywiście” przy sporządzeniu umowy „będziemy” szczególnie zwracać uwagę na to, co „pan” powiedział, niemniej lokale użytkowe przynależne do każdego zasobu, są administrowane przez Zakład Usług Komunalnych od czerwca. Jeżeli jest „tam” bałagan, tak jak „pan” mówi, „zwrócimy” uwagę, przekazując odpowiednią informację na piśmie do administratora, czyli do Zakładu Usług Komunalnych, z odpowiednim zastrzeżeniem w umowie, że jeżeli nie będzie utrzymany na tym terenie porządek, to umowa wygaśnie w trybie natychmiastowym. Dlatego bardzo dziękuje ona za „tę” uwagę i stosowne pismo zostanie wystosowane do Zakładu Usług Komunalnych.

Radny Jerzy Falbierski wyraził przypuszczenie, że „my się nie rozumiemy”. Chciałby on bowiem podkreślić, że działalność polegająca na sprzedaży alkoholu bez kontroli tego, co się dzieje poza sklepem i braku odpowiedzialności osoby, która wydzierżawia „ten” lokal, powoduje sytuację taką, jaka powoduje. Dlatego jeżeli ta działalność handlowa miałaby mieć miejsce, to odpowiedzialność za otoczenie można przekazać również „tej” pani, gdyż jej odpowiedzialność po wyjściu za próg sklepu jest żadna, a sprzedaje alkohol.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna stwierdziła, iż prowadzenie działalności a sprzedaż alkoholu, to są dwie różne rzeczy. Jeżeli „ta pani” nie przestrzega regulaminu i zasad, jakie funkcjonują przy sprzedaży alkoholu, to istnieje możliwość odebrania jej koncesji, aby tego alkoholu nie sprzedawała. Stwierdziła przy tym, że przedstawia ona projekt uchwały w przedmiocie wydzierżawienia lokalu użytkowego, natomiast jeżeli są sygnały, że „ta pani” posiada koncesję na sprzedaż alkoholu i nie spełnia warunków, jakie powinna spełniać w myśl obowiązującego stanu prawnego, to są dwie różne rzeczy. Należy „tę” panią ostrzec, jeżeli „tego” nie spełnia, należy „jej” odebrać „tę” koncesję, ale to dotyczy działalności gospodarczej, bo „ona” prowadzi działalność gospodarczą: przemysłową i spożywczą. Jeżeli są uwagi „pod adresem”, że sprzedaje alkohol, a ponieważ jest „tam” plac zabaw i ze zrozumiałych względów należy zwrócić szczególną uwagę, można podjąć „tę” procedurę ostrzeżenia i w dalszej konsekwencji odebrać „jej” koncesję.

Prowadzący obrady Jacek Szeszula wyraził przekonanie, iż zostaną zawarte odpowiednie klauzule przy sporządzaniu dokumentu umowy o dzierżawę.

Radny Jerzy Falbierski stwierdził, iż jeżeli dobrze zrozumiał, to cały „ten” budynek jest wydzierżawiony jednej – „tamtej” pani i jej działalności.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna powiadomiła, iż jest to tylko część budynku, gdyż następna część jest przeznaczona na świetlicę.

Radny Jerzy Falbierski stwierdził, iż jak on już widzi, że tak się wokół świetlicy dzieje i nie przeszkadza plac zabaw i to „żeśmy tam zainwestowali spore pieniądze” nie po to, żeby „tam” bawili się pijacy, tylko po to, żeby tam dzieci się bezpiecznie bawiły, to jest przeciwny takiemu sposobowi wydzierżawiania, przy czym klauzule nic nie pomogą, jeżeli tak to dalej będzie trwało. Ta dzierżawa trwała „ileś” lat i „ten” stan się pogłębiał, a nikt nie reaguje na takie momenty. „Myśmy tam byli z komisją i widzieli ten stan jak tam wygląda” – tak wygląda, „jakbyśmy nie byli właścicielami tej posesji”.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna poinformowała, że „ten” obiekt został od niedawna przejęty od „gminnej spółdzielni”, stąd jest taki zaniedbany. Są to niewątpliwie cenne uwagi, jednak najem lokalu a sprzedaż alkoholu, to są dwie różne. Można ograniczyć, jeżeli „ta pani” nie będzie podporządkowywała się pewnym regułom, jakie są narzucone przez „ustawę” odnośnie wychowania w trzeźwości. „Państwo podejmujecie decyzję”, czy „ten” lokal przeznaczyć na „tę” działalność, czy też nie.

Radny Waldemar Wiązek wyraził przekonanie, że dla niego jest to wystarczająca odpowiedź, tylko w takim razie ma on pytanie, co robi „nasza” Straż Miejska i co robi „komórka”, która

zajmuje się alkoholem, co „tutaj” co roku „mamy” sprawozdanie „pań”, które jeżdżą na kontrolę i sprawdzają wszystkie sklepy, a po weryfikacji mówią, że jest bardzo dobrze.

Radny Marian Kunaj stwierdził, iż „byliśmy tam, obejdzaliśmy te place zabaw” i chciałby on w całej rozciągłości poprzeć radnego Jerzego Falbierskiego, gdyż „tu” jest wejście do sklepu, a „obok” jest wejście do świetlicy, „tu” kupują wino, a „tam” wchodzi i nogami otwierają klamki, gdyż powyżej klamki jest odcisk – płyta wyciśnięta. „Tam jest wolna amerykanka uprawiana”. Zwrócił się z prośbą, aby zająć się „tym” problemem, jeżeli można uchwałę przesunąć o miesiąc, poprosić „tę” panią i stosowną spisać, gdyż nie może być tak. „Tam jest wolna amerykanka, było trzech chłopaków, burdel, jakiego więcej nie ma” i to jest obiekt gminny.

Radny Paweł Przybył zwrócił się z pytaniem, od kiedy jest własnością gminy.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna powiadomiła, że od 2006 roku.

Radny Paweł Przybył zapytał, czy „ta pani” dzierżawi dwa lata.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna poinformowała, iż jeszcze dłużej – od „tysiąc dziewięćset osiemdziesiątego któregoś” roku.

Radny Paweł Przybył zapytał, czy od gminy „w 2006 roku”.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna odpowiedziała twierdząco. Powiadomiła przy tym iż „pod koniec” 2006 roku.

Radny Paweł Przybył zapytał, czy poprzednia umowa była skonstruowana tak, aby „tę panią” zobligować do usuwania „tych rzeczy”, które pozostają po użytkowaniu „tego” lokalu, że będzie „ta pani” zobowiązana do określonych działań.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna stwierdziła, że każdą umowę można doprecyzować. Wyraziła przy tym przekonanie, iż „tutaj”, co radny Jerzy Falbierski powiedział, jest cenne, że faktycznie sam plac zabaw można dodatkowo obwarować, że musi być porządek. To są dwie różne rzeczy. Następnie odczytała fragment dotychczasowej umowy o najem przedmiotowego lokalu w brzmieniu: „Najemca ma obowiązek utrzymania należytego stanu technicznego, dokonywania bieżących napraw, ponoszenia kosztów zużycia energii, usług wywozu wodno-kanalizacyjnego, usług komunalnych, utrzymania porządku i czystości wokół obiektów oraz innych, wynikających z bieżącej działalności”. Stwierdziła też, iż „jest”, ale jeżeli są takie sygnały, „doprecyzujemy” bardziej „te obwarowania” związane ze sprzedażą napojów alkoholowych. Można zabrać „tę” koncesję i uniemożliwić „tej” osobie, ale „tej pani” to jest warsztat pracy, jest to jej praca. Jednak rozumie ona, że jest nieporządek.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła wyraził przekonanie, iż brakuje „tam” jednego stwierdzenia lub jednego punktu – czym skutkuje niewykonywanie umowy dzierżawy i jeśli „to” będzie, to można „to” egzekwować. Jeśli tego nie ma, „to sobie a muzom opowiadamy”.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna stwierdziła, iż jest to kontynuacja wcześniejszych uzgodnień, natomiast „nasze” umowy są bardziej doprecyzowane.

Radny Marian Jabłoński wyraził przekonanie, że „uchwała nadawała się do głosowania od razu”, tymczasem wyniknął pewien problem – jego zdaniem – niezwiązany z samą uchwałą. Sprawa dotyczy przy tym sklepu, nie wiadomo jemu przy tym, czy w Mieczewie jest jeszcze inny sklep spożywczy, czy to jest jedyny sklep. Wyraził też przekonanie, że nie można winić właściciela, który prowadzi działalność handlową, za porządek wokół. Jest on zobowiązany do dbałości i o to, żeby „ten” obiekt funkcjonował, natomiast plac zabaw to jest chyba nie jego przedsięwzięcie, tylko gminy. On się przy tym zastanawia, skoro był „objazd” i został sporządzony raport, zostały przedstawione wnioski – co się z tymi wnioskami stało. Jego zdaniem – sprawa jest do opanowania, gdyż należy zobowiązać odpowiednie służby

do zainteresowania się „tym” terenem, a w umowie doprecyzować i powiedzieć, że „popiół z centralnego ogrzewania albo w miejscu wyznaczonym, albo do pojemników”. Natomiast „my nie możemy zobowiązywać pani”, która prowadzi działalność handlową i z tego tytułu będzie płaciła odpowiedni czynsz, do tego, aby zajmowała się placem. „Może nam się wydawać”, gdyż rzeczywiście usytuowanie jest niefortunne – alkohol sąsiaduje z placem zabaw, ale są przepisy, które zabraniają spożywania w bezpośredniej bliskości – „tak na to spójrzmy”. Wyraził też przypuszczenie, iż chyba nikt nie ma wątpliwości, co tego, żeby „ten punkt tam” dalej funkcjonował, natomiast sprawy związane z otoczeniem, uważa on, że są ważne, ale to chyba nie w tym miejscu.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, że problem nie dotyczy tylko tego jednego miejsca, ponieważ wszystkie placówki, które prowadziła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” na terenie gminy Mosina, w większości przypadków sprowadzały się do obiektu socjalnego, którym była świetlica, jak i obiektu handlowego, którym był sklep. Porządkowanie tych działań doprowadziło do sytuacji takiej, że Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w zdecydowanej większości tych lokali, przekazała świetlice, stąd właśnie między innymi te problemy sąsiedztwa, z którymi „się borykamy” w różnym zakresie. Wyraził też przekonanie, iż „ta wizyta”, którą podjęła Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, będzie procentowała coraz lepszą współpracą Rady Sołeckiej ze Strażą Miejską i „te” sprawy, które jeszcze zostały do uporządkowania, zostaną uporządkowane i będzie możliwe funkcjonowanie w dobrej koegzystencji zarówno placówki handlowej, jak i świetlicy, która „tam” administrowana jest przez Radę Sołecką.

Radny Marek Klemens stwierdził, iż chciałby on „tutaj” stanąć w obronie Mieczewa, ale „burmistrz” go uprzedził tak, „jakbyśmy mieli” zbieżność poglądów, chociaż w tym przypadku akurat tak jest. Chciał on bronić Mieczewa dlatego, że to „możemy” uznać za działanie właściwe gminy. On jest przykładem, gdyż we Wiórku „mieliśmy” identyczną sytuację. „My byliśmy” jako gmina właścicielem gruntu, który „wydzierżawiliśmy” GS-om na 99 lat, a właścicielami budynku były „GS-y” i to „GS-y” ustalały sobie komu wynająć i jak „to” prowadzić. W „naszym” przypadku gmina, może zbyt opieszale, może zbyt wolno, nie zadziałała i „GS-y” wynajęły właścicielowi na 30 lat budynek i „pozbyliśmy się” świetlicy, „nie mieliśmy” w ten sposób świetlicy. „Tutaj” gminie udało się, z tego, co on słyszy, wykupić i teren, i stać się właścicielem budynku. Trudno jednak od razu to uporządkować. Wyraził też przekonanie, że już jest dobrze, bo „mamy” świetlicę w Mieczewie, której nikt „nam” nie zabierze, „mamy ten sklep” na wsi, który musi funkcjonować i kwestia tylko pozostała ustalenia ewentualnego „tego” placu. Zgadza się on przy tym, że nie powinno „tam” być bałaganu. Może służby, tak jak mówił radny Marian Jabłoński, powinny odebrać koncesję na alkohol, może inne rzeczy, ale sam kształt tej uchwały, uważa on, iż tak „powinniśmy zostawić”. „Nie powinniśmy” przy tym dyskutować nad porządkiem. Nad resztą tak, ale tu jest akurat dobre, że gmina i budynek, i grunty przejęła od właściciela. Następnie powiadomił, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajem na okres 5 lat lokalu użytkowego o powierzchni 71,85 m², położonego w Mieczewie przy ul. Szerokiej 3.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajem na okres 5 lat lokalu użytkowego o powierzchni 71,85 m², położonego w Mieczewie przy ul. Szerokiej 3.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajem na okres 5 lat lokalu użytkowego o powierzchni 71,85 m², położonego

w Mieczewie przy ul. Szerokiej 3. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVIII/247/08 w powyższej sprawie 20 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”. *Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 9. – Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2008 (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2008.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2008.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2008. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVIII/248/08 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2008, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 10. – Wydatki budżetowe, których niezrealizowane planowane kwoty nie wygasają z upływem roku budżetowego 2008 (uchwała).

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie wydatków budżetowych, których niezrealizowane planowane kwoty nie wygasają z upływem roku budżetowego 2008.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż radni „Koalicji Samorządowej Gminy Mosina” podczas kampanii wyborczej, jak i dwóch lat pracy w samorządzie, każdego roku podkreślają, że fundamentem rozwoju gminy są inwestycje. Każda złotówka wydana na inwestycje, będzie przez „nas” bardzo mile widziana. „Cieszymy się” również z tego, że w roku 2008 nakłady inwestycyjne powiększyły się z kwoty 8.000.000,00 do 12.000.000,00. Natomiast niepokojącą rzeczą jest, aby trzeci raz z rzędu Rada Miejska musiała głosować nad wydatkami niewygasającymi. Uchwała o wydatkach niewygasających stawia radę przed bardzo poważnym dylematem – z jednej strony, „za chwilę”, za kilka miesięcy „będziemy oceniać” wykonanie budżetu za rok 2008, tak jak poprzednie budżety na 2007, 2006 i niby w dokumentach wszystko się zgadza, gdyż podjęcie uchwały przez radę o przesunięciu „tych środków” na kolejny rok „mówi nam”, że „wykonaliśmy” inwestycję w 100%, a przecież to nieprawda. Ponadto nie wiadomo jemu, czy ktokolwiek się zastanawiał głęboko, że przesuwanie środków finansowych na kolejny rok budżetowy, tworzy sytuację taką, że za „powiedzmy” 100.000,00 w roku 2008 „zrobimy” mniej w roku 2009. Takiej analizy nikt nie próbuje dokonać, a wiadomo, że inflacja postępuje, 3-4%, czy 5%. Zafunkcjonowała tak zwana mała nowelizacja ustawy o finansach publicznych 8 grudnia 2006 roku, która przychodziła w sukurs nie tylko samorządom na szczeblu lokalnym, najniższym, gminnym, ale również samorządom wojewódzkim, powiatowym, jak i innym instytucjom, które zabiegały o środki pomocowe z Unii Europejskiej. Ona była głównie nacechowana na absorpcję środków unijnych, aby one nie mogły z innymi środkami przepadać w sytuacji inwestycji, czy wymogów Komisji Europejskiej co do wykonywania pewnych zadań inwestycyjnych. Można przy tym powiedzieć podobnie, jak powiedział zastępca burmistrza Przemysław Pniewski, że nie ma w tym projekcie błędnych treści, natomiast mówiąc o samej uchwale, powie on, iż „otrzymaliśmy” zmodyfikowaną uchwałę przed dzisiejszą sesją Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż uchwała przekazana w materiałach, była punktu widzenia języka polskiego, gramatyki – nie do przeczytania. Naliczył on 31 różnych błędów. On nie mówi, że nie może się zdarzyć jedna na sto, natomiast nie może być karygodnych błędów w datach,

w nazwach ulicznych, w miejscowościach, w nazwach własnych takich jak Kanał Mosiński. Kanał Mosiński pisze się z dużej litery. „My mamy głosować” nad aktem prawnym, który jest aktem prawa miejscowego, natomiast „ta” uchwała była wyjątkowo niechlujna, dziś jest poprawiona, ale jeszcze są błędy. Na stronie 4 – Kanał Mosiński jest z małej litery, nie ma Rogalinka, tylko jest „Rogalik”. Na stronie 6 – sala gimnastyczna, sala pisze się z małej, „g” z dużej litery, „jeżeli używamy Dymaczewo Nowe jako pełna nazwa, to używajmy Dymaczewo Stare jako pełna nazwa, nie używajmy Dymaczewo St. Jak wcześniej używamy Dymaczewo Nowe – miejmy szacunek do tychże miejscowości”. Plan – wydatki inwestycyjne na rok 2008, wynosił 12.697.488,00 zł. wykonano 8.585.964,66 zł. To jest wykonanie 67,62% i chciałby to on powiedzieć głośno – to nie jest wykonanie wcale 100%. O tym będzie można mówić w przyszłym roku, że „wykonaliśmy” plan inwestycyjny w 100%, gdyż rada za chwilę przyjmie „tę” właśnie uchwałę o środkach niewygasających. Wykonano więc inwestycje w wysokości 67,62%. Nie wydano zatem środków finansowych, które rada przyzwoliła wydać w roku 2008, nie wydano kwoty w wysokości 4.111.523,00 zł, przy czym planuje się tę kwotę wydać w roku 2009. Nie wiadomo jemu, ile można było „zrobić” za tę kwotę w roku 2008, a ile można „zrobić” w roku 2009. Nie będzie on mówił o pierwszej pozycji w sprawie dokumentacji technicznej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej dla ul. Konopnickiej i Orzeszkowej, gdyż to zadanie stosunkowo późno wpłynęło pod „nasze” obrady, natomiast zupełnie nie może pojąć – pozycja w dziale 60021, budowa nawierzchni ul. Piotrowskiej w Daszewicach, gdzie „zaplanowaliśmy” na początku bieżącego roku 130.000,00 zł, gdzie nie wykonano kwoty 103.000,00 zł. Od dnia 1 stycznia do chwili obecnej, wykonano 26.000,00 zł dla tak ważnej inwestycji dla wsi Daszewice. Projekt i wykonanie sieci deszczowej, utwardzenie ul. Strzeleckiej – plan 550.000,00, wykonano z tej kwoty raptem kwotę 435.000,00. Wiadomo jemu o tym, że z roku 2007 były przesunięte środki jako również niewygasające na „tę” inwestycję, ale fakt jest faktem, że z kwoty, którą „myśmy zadysponowali 550”, wykonano tylko 120.000,00 zł. Czarnokurz – bardzo ważna inwestycja dla tego osiedla – „planowaliśmy 253”, a „wykonaliśmy” raptem 50 tysięcy „z małym haczykiem”. Projekt i budowa chodników – 415.000,00, „tak żeśmy bardzo emocjonalnie do tej sprawy podchodzili”, a „wykonaliśmy” raptem 215.000,00 – 200.000,00 jest niewykonanych. Przypomniał też, że wczoraj zwrócił on „na komisji” uwagę, że pisze się, iż w ramach przedmiotowego zadania wykonano remonty, a „my mówimy” o inwestycjach, nie o remontach. Remonty są bowiem w zupełnie innym paragrafie budżetowym. „My mówimy” o dziale, o wydatkach majątkowych. Natomiast dzisiaj nie mówi się o remontach – w tej uchwale, którą „otrzymaliśmy”. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy chodnik w ciągu ul. Śremskiej na odcinku od ul. Jasnej do granic miasta, był remontem, czy był inwestycją, gdyż z tego, co jemu wiadomo, to był remont. Zapytał także, dlaczego „to zadanie tutaj widnieje”. Stwierdził również, iż jeżeli to zadanie widnieje, „żeby nam powiedzieć”, że w ramach „tej” kwoty 215.000,00 wykonano „ten” chodnik, to prosi on, po jego wystąpieniu, o dokonanie w przerwie pewnych zmian budżetowych. Druga sprawa – „o tym mówiliśmy już wcześniej na poprzedniej sesji”, chodnik w ul. Budzyńskiej to jest ewidentny remont. Dziś o remoncie nie ma słowa, a nadal ul. Budzyńska jest. Ulica ta nie miała dokumentacji technicznej, nie było pozwolenia na budowę, to był ewidentnie remont. Ul. Sowińskiego – już wczoraj zastanawiał się on, czy była dokumentacja obustronna, czy nie było dokumentacji, bo po prawej stronie patrząc w kierunku kanału, gdzie były drzewa wyrudowane, tam był chodnik, można powiedzieć, że „tu” jest remont, ale po lewej stronie nie było chodnika wcale, więc pyta się on, czy cały cykl inwestycyjny był zachowany. Już o targowisku nie chce on mówić, bo „mówiliśmy o tym 500 razy”. 530.000,00 – kwota w budżecie, „475 przesuwamy” na drugi rok. Droga do pól w Czapurach: 45.000,00 zł – raptem „wykonaliśmy” od 1 stycznia – przez 365 dni – 7.000,00 zł. Wykonanie ścieżek rowerowych – 150.000,00 planu, „przesuwamy 24”, stosunkowo mało, ale zapis początkowy

tego wyjaśnienia jest niejasny dla radnych – tak on myśli. „Tu” mówi się o ścieżkach rowerowych w Dymaczewie Starym, Dymaczewie Nowym, Krośnie – „Krosno, Drużyna, zakończenie budowy ścieżki rowerowej w Pecnej, w Mosinie od ul. Nadwarciańskiej w Puszczykowie do mostu w Rogalinku, Sasinowo – Rogalinek”. Natomiast wyjaśnienie zaczyna się od zdania: „zadanie wprowadzono do budżetu gminy na rok 2008 uchwałą nr XXXVI/237 Rady Miejskiej z dnia 27 listopada 2008”. Zapytał, czy to zadanie wprowadzono w listopadzie 2008, czy „myślimy” może w tym momencie o Rogalinku i Sasinowie. Jeżeli „myślimy o Rogalinku i Sasinowie, to tutaj radny musi mieć pełną informację, że w ramach tego samego zadania, czyli ścieżek rowerowych, wykonano „powiedzmy tyle”, ale 27 listopada rada podjęła uchwałę o wprowadzeniu dodatkowego zadania Sasinowo, Rogalinek i „opisujemy tę całą sytuację”, gdyż jego koledzy zastanawiali się, czy sprawa ścieżek, która już weszła w roku 2007, była wcześniej. Świetlica w Dymaczewie Nowym było „15”, wykonano „12”, ale projekt budynku z mieszkaniami socjalnymi – sprawa się ciągnie, w bieżącym roku „mieliśmy” kwotę 60.000,00 i „wykonaliśmy” 631,00 zł. Modernizacja i rozbudowa remizy w Mosinie 200.000,00 zł, „wykonaliśmy” raptem 1.100,00 zł. Ponadto prosiłby jeszcze o uszczegółowienie zapisu: „prowadzone są rozmowy i uzgodnienia ze strażą pożarną i strażą pożarną w Mosinie” – z jaką strażą pożarną w Mosinie się rozmawia. Szkoła Podstawowa w Czapurach – zmiana kotłowni olejowej na gazową, plan 30.000,00 wykonano 2.900,00. Sala gimnastyczna w Daszewicach – „podnosiliśmy” w roku 2008 kwotę, łącznie 115.000,00, wcześniej kwota „85” i „wykonaliśmy raptem 15.000,00 z małym haczykiem”. Projekt przedszkola w budynku poszkolnym we Wiórku, była zaplanowana kwota „80”, wykonano raptem 3.000,00 też „z małym hakiem”. Projekt oświetlenia drogowego – sprawa z punktu widzenia i bezpieczeństwa, jak i komfortu: 60.000,00 planu, wykonano raptem 1.500,00 zł od początku roku. Stwierdził przy tym, iż takie są fakty, przy czym nie wspomni on o zadaniach, które były wykonywane sprawniej, gdyż w tej chwili koncentruje się na „tej” uchwale, którą „mamy” przed sobą. Przypomniał też, iż 27 grudnia 2007 roku, również „uchwalaliśmy” podobną uchwałę, która przesuwała środki niewygasające z roku 2007 na 2008 rok, na łączną kwotę 2.826.000,00 zł, gdzie budżet inwestycyjny wynosił 8.000.000,00 zł. W ramach inwestycji tegorocznych „mieliśmy” łącznie 69 zadań, z czego kwoty w ramach „tych” zadań – 25 zadań – przesuujemy na rok 2009. Ponadto w wykazie tych 65 zadań, są zadania, które nie były w ogóle realizowane, gdyż ostatecznie była kwota „zero”, tak jak w roku bieżącym: współpraca z Wielkopolskim Zarządem Dróg Wojewódzkich – zupełnie nieudana pozycja budżetowa, współpraca z mieszkańcami na rzecz infrastruktury drogowej, rozbudowa oświetlenia drogowego, jak i takie pozycje, nad którymi „się będziemy zastanawiać my, jako klub”, czy one są w ogóle inwestycjami. „Myślimy tutaj między innymi o całej sferze związanej ze świetlicami wiejskimi”, bardzo cenne działania, natomiast kwestia zaksięgowania – czy inwestycja, czy remont. Wyraził także przekonanie, iż jest to bardzo istotne. To bowiem, że na przykład taka uchwała, jakakolwiek, nie jest kwestionowana przez organ nadzoru, to nic nie znaczy. Organ nadzoru bowiem nie wie, co „my będziemy robić” w świetlicy, np. w Żabinku, może „my budujemy” świetlicę w Żabinku. Następnie „Gmina Mosina społeczeństwem informatycznym” – czy to jest kwestia inwestycji, czy zakup rejestratora czasu pracy, bo te zadania są w tegorocznym budżecie w tabeli inwestycyjnej, jest inwestycją, czy inwestycjami są: zakup samochodu osobowego, zakup mebli, zakup wiat przystankowych. Powiedział on bardzo oględnie, ale myśli, że „ten temat, przekazemy nasze stanowisko, czy nasze zapytanie” do Regionalnej Izby Obrachunkowej, żeby ona „nam” wyjaśniła „ten” problem, także „pomożemy sobie wspólnie” prawidłowo księgować, czy interpretować zadania inwestycyjne. Tak, jak powiedział on wczoraj na „komisji budżetowej” – „klub” będzie głosował za przyjęciem „tej” uchwały, gdyż „jesteśmy naprawdę bardzo odpowiedzialną grupą ludzi”, co naprawdę nie

zwalnia ze słowa krytyki, które w imieniu „klubu”, w imieniu własnym, starał się przekazać. W roku bieżącym bowiem „mamy” jeszcze więcej zadań, jeszcze większą kwotę inwestycyjną i wydaje mu się, że uchwalając budżet, myślał on przy tym o roku przyszłym, „mówimy” o roku budżetowym 2009 – od 1 stycznia 2009. Zwrócił się przy tym z prośbą, żeby pamiętać, iż faktycznie wykonanie inwestycji w roku bieżącym, jest na poziomie 69,62%.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, iż jeżeli tu o cyfrach „mówimy”, to „przyjęliśmy pewną” zasadę, że „prowadzimy” tzw. budżet dynamiczny i faktycznie kilka zadań zostało wprowadzonych w listopadzie, a nawet w grudniu, także „tutaj ta kwota”. Jeżeli patrzeć tymi kategoriami, budżet inwestycyjny Gminy Mosina został zrealizowany w ponad 100%. Ponieważ „pan przewodniczący” Jan Marciniak był uprzejmy powiedzieć o kwocie zrealizowanych inwestycji, a pierwotny plan inwestycyjny wynosił 8.020.695,00 zł. To właśnie dzięki dobrej współpracy organu wykonawczego i „ustawodawczego”, jakim jest rada miejska, udało „nam się” dużo więcej rzeczy podjąć i dużo więcej rzeczy zrealizować. Jeżeli chodzi o kwestię kosztów, wydaje mu się, iż „tego” zagrożenia w „tych” działaniach nie ma, ponieważ na zdecydowaną większość zadań, są podpisane umowy i one obowiązują. „Tam” są określone kwoty, zarówno jeżeli chodzi o zadanie inwestycyjne i wykonawców, np. z tych dużych: świetlica wiejska w Czapurach, czy budynek Szkoły Podstawowej w Krośnie nr 2 przy zbiegu ul. Krasickiego i Strzeleckiej, „tam” są spisane konkretne umowy i tylko kwestia zakończenia terminów realizacji, na przykład do końca marca, czy do maja, jeżeli chodzi o Czapury, powoduje to, że „zwróciliśmy się” do rady o umieszczenie tych pozycji w niewygasających wydatkach, na co pozwala zapis artykułu 191 ust.2 ustawy o finansach publicznych. On już raz przeproszał „państwa radnych” za pewne niedoskonałości tego pierwotnego, pierwszego projektu uchwały, rzeczywiście powstawał on w sposób taki „powiedzmy szybki” i w kilku referatach, w związku z tym wkrađło się „tam” kilka nieścisłości, za które jeszcze raz serdecznie „państwa” przeprosza. Uchwała, która została przekazana dzisiaj „panu przewodniczącemu rady” i Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów, tych mankamentów zawiera dużo mniej. Te literówki, które jeszcze się „tam” znalazły, na pewno „poprawimy”. Odpowiadając na to pytanie jaka straż pożarna – w Mosinie istnieje Ochotnicza Straż Pożarna, słowo „ochotnicza” wypadło, wszyscy, którzy to pisali wiedzieli, o co chodzi, przy czym dla prawidłowego zobrazowania sprawy powinna być to straż ochotnicza. Jeżeli chodzi o zakupy, to wszystko, co przewyższa kwotę 3.500,00 zł należy do wydatków inwestycyjnych, w związku z tym powinno się znaleźć w wykazie inwestycji, w poszczególnych działach „naszego” budżetu.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak stwierdził, iż trudno jest mu w tej chwili odnieść się do wszystkich uwag, to było szybko, ale chociażby taki przykład ścieżek rowerowych. Poinformował też, że ścieżki zostały zrealizowane, po przetargach zostało zaoszczędzonych dwadzieścia kilka tysięcy złotych. „Myśmy rzeczywiście państwa prosili” o dopisanie do tego zadania kolejnej ścieżki, a mianowicie Rogalinek – Sasinowo. „Myśmy uznali”, że szkoda tych dwóch miesięcy, żeby czekać. „Dla nas” z punktu widzenia takiej oceny byłoby być może lepiej nic nie robić, czekać do stycznia i w styczniu to wprowadzić, ale patrząc po gospodarsku: szkoda tych dwóch miesięcy. Zostało chyba 23.000,00 zł, dwadzieścia parę tysięcy w każdym bądź razie, była kwota wystarczająca, żeby podpisać umowę z kolejnym wykonawcą, ten projekt się dzieje i on w przyszłym roku będzie gotowy, ale „my już wtedy wiedzieliśmy”, że nie ma szans uzyskania pozwolenia i wykonania dokumentacji w ciągu dwóch miesięcy. Skoro jednak prawo dopuszcza taką działalność, „tośmy do państwa się z tym zwrócili” i cieszy się on, że „żeście państwo przychylnie na to spojrzeli i już coś jest do przodu”, już dwa miesiące są zaoszczędzone, a sami „państwo wiecie”, że jeżeli chodzi szczególnie o dokumentację, to te procedury bardzo długo trwają. Czarnokurz – bardzo duże zadanie, bardzo złożone, w trakcie realizacji okazuje się, że istniejące drogi nie mają

parametrów dróg publicznych, co wymaga na przykład występowania do ministerstwa o odstępstwa od warunków technicznych. To wszystko przedłuża procedury i poza tym dla części dróg nie są sprawy terenowo-prawne załatwione. To powoduje, że może się okazać, iż rok przy najlepszym wykonaniu nie wystarczy. Dlatego nie uważa on za bezsensowne rozpoczynanie nawet jesienią inwestycji, z założeniem, że ta inwestycja zostanie zrobiona w przyszłym roku, bo mimo wszystko jest to oszczędzanie iluś tam miesięcy.

Radny Jan Marciniak zapewnił, iż on tego nie kwestionuje. On mówił, że ogólny zapis dotyczący ścieżek rowerowych zaczyna się zdaniem – „zadanie wprowadzone do budżetu gminy w listopadzie”. Jemu w tej chwili chodzi o zwykłą redakcję słowną tego zdania, nic innego. Nie ma on żadnych zastrzeżeń, że wprowadzono projekt ścieżki rowerowej Sasinowo-Rogalinek, przeciwnie – jest on za. Poza tym, zastępca burmistrza Przemysław Pniewski w złotówkach ma całkowitą rację. Plan był bowiem osiem milionów z groszami i ponad osiem milionów zostało środków na inwestycje wydanych, tylko o pewnych sprawach można mówić w różny sposób. Natomiast on wymienił 25 zadań, z których co najmniej 20, może 18, ich wykonanie do dnia 1 stycznia, czyli do chwili obecnej jest prawie żadne. Przeczyta on tylko coś, co go rozbawiło. Ma on przed sobą tę uchwałę z grudnia 2007 roku. Następnie odczytał fragmenty uchwały w sprawie wydatków budżetowych, których niezrealizowane kwoty nie wygasają z upływem roku budżetowego 2007 oraz projektu uchwały w sprawie wydatków budżetowych, których niezrealizowane kwoty nie wygasają z upływem roku budżetowego 2008, dotyczące tych samych zadań inwestycyjnych: budynku z mieszkaniami socjalnymi w Krośnie i świetlicy w Daszewicach. Stwierdził przy tym, iż w innym „temacie” na początku jest tylko inny zwrot: „rozpoczęto, rozpoczęto realizację zadania”. On rozumie, że to jest w komputerze i nanosi się pewne zmiany, tylko prosiłby o pewną precyzję słowną. Zwrócił też uwagę, iż w tych zadaniach, które przeczytał, wykonano naprawdę niezbyt wiele, aczkolwiek kwota jest wykonana – ta z początku roku, a nie ta, którą „żeśmy uchwalili” ostatecznie.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, iż mógłby on tutaj z kolei ponownie wykazać, ile zadań „żeśmy wykonali” w większym zakresie, niż to było zaplanowane, ale wydaje mu się, iż nie o to chodzi. „Naszym wspólnym działaniem i wspólną troską” jest realizowanie zadań, które mają możliwości sfinansowania, ale żeby były zrealizowane jak najszybciej, najtaniej i z punktu widzenia oceny fachowca-inżyniera, jak najwyżej w „tych” rankingach. „Wiemy doskonale”, że budynek z mieszkaniami socjalnymi był planowany w Mosinie przy ul. Fiedlera. Nie udało się jednak przekonać mieszkańców, co tego, aby tam ten budynek był posadowiony, w związku z tym została cała praca koncepcyjna wykonana na nowo, w zupełnie innym terenie i stąd to opóźnienie, które mamy na dzień dzisiejszy. Wyraził przy tym przypuszczenie, że teraz już to działanie, które zostało podjęte, będzie kontynuowane aż do szczęśliwego zakończenia i osoby najbardziej potrzebujące będą miały możliwość uzyskania lokalu socjalnego, gdyż takie lokale „tam” będą powstawały.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, iż w imieniu Klubu Radnych „Praworządna Gmina”, odniesienie się ona do punktu 10. Powiadomiła też, iż wyżej wymieniony klub radnych nie popiera podejmowania uchwał o tzw. środkach niewygasających, czego wielokrotnie „dawaliśmy wyraz”. Jest to dopuszczalne jedynie wtedy i tylko wtedy, gdy zaistnieją szczególne okoliczności niewykorzystania środków przeznaczonych na realizację danego zadania. W związku z tym, że są w 2008 roku wypracowane i uzgodnione środki, jak i określone zadania, pośród wielu potrzeb tej gminy, dlatego „my” jako klub „Praworządna Gmina” „wstrzymamy się” nad przyjęciem tej uchwały. „Nie czynimy” tego z lęku, że jakaś gazeta opisze „nasze” działania. Dla „naszego” klubu jest to nie do przyjęcia, aby tak płytkie argumenty „nami” kierowały. „Przypominamy”, że w roku wyborczym jako opozycja „głosowaliśmy”, „mieliśmy odwagę” głosować przeciw wprowadzeniu środków zwiększających na inwestycje, które były nietrafione. Chodzi przy

tym o inwestycję – ul. Piotrowska w Daszewicach – gdzie życie pokazało później, że „mieliśmy” rację, ale był to rok wyborczy i „pani burmistrz” świetnie wykorzystała ten fakt jako argument, zwłaszcza przeciw jej osobie. „Jak widzicie państwo, zasiadamy w tej radzie, to świadczy, że nasi mieszkańcy potrafią zachować zdrowy rozsądek”. Kieruje ona przy tym te słowa do klubu „Koalicji Samorządowej” – „nie bójcie się być konstruktywną opozycją”. Wyraziła też przekonanie, iż przyzwolenie na spowalnianie wykonywania inwestycji przez „panią burmistrz” przez podejmowanie między innymi „takich” uchwał, powoduje to, że opozycja nie jest konstruktywna, a konstruktywna opozycja powoduje to, iż burmistrzowi są wskazywane pewne błędy i wtedy próbuje lepiej pracować.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż nikt nie zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie pozycji w dziale 600, pkt 2.5 i 2.6 dotyczących chodników w ul. Śremskiej, Budzyńskiej i Sowińskiego oraz w wyniku przetargu nieograniczonego, tj. 2.6, wybrany został wykonawca na remont, przy czym „bądźmy odpowiedzialni za słowo, remont powierzchni płyt dolnych targowiska”. Zapytał przy tym, czy „my będziemy te płyty wymieniać, czy my będziemy realizować” powierzchnię dolną płyty według wcześniejszej koncepcji, późniejszego projektu. Jeżeli bowiem według projektu, to „użyjmy” słowa inwestycja, a nie remont. Jeszcze raz wraca on „do tych trzech pozycji chodnikowych”. Jeżeli one są zaksięgowane na inwestycjach, to uważa on, że „zostaliśmy” wprowadzeni błąd. Natomiast „Koalicja Samorządowa” nie jest konstruktywną opozycją, jak to zostało napisane w pewnym periodyku, „Koalicja Samorządowa” jest agresywną, złą, burzącą, według skrótu dobrego zespołu rockowego SBB – „szukaj burz i buduj”. Czy my jesteśmy konstruktywną, czy niekonstruktywną, „szanowni państwo mogą sobie wyrobić ten pogląd”. Konstrukcja buduje – destrukcja burzy. „My jesteśmy” opozycją, jak ma on nadzieję – odpowiedzialną. „Czy my się czegokolwiek boimy” – ma on nadzieję, że przez okres dwóch lata „wykazaliśmy się” normalnym funkcjonowaniem radnych w wolnym kraju, w wolnej Mosinie. Wszyscy „musimy” przy tym zmobilizować swoje wysiłki do tego, aby w okresach bardzo krótkich, nawet miesięcznych, uzyskiwać sprawozdania co do postępu prac przy poszczególnych inwestycjach i o to do wszystkich, także do siebie on apeluje.

Radny Marian Kunaj stwierdził, iż został wczoraj wywołany po raz drugi „na komisji”, dzisiaj również temat dotyczący „tego” chodnika, „tych” 100 metrów. Wypowiada on się przy tym jako gospodarz „tego” osiedla. Jemu w końcu nie wiadomo, co jest remontem, a co jest budową i boi się on, że jako radny może kiedyś zagłosować za remontem i wybuduje się nowy, to będzie się on cieszył, ale jak będzie głosował za nowym, a będzie się remontowało, to będzie on wściekły. Chciałby on przy tym, żeby to w końcu raz zostało ucięte. Powstało 100 metrów chodnika. Jego zdaniem, jest to chodnik nowy, gdyż wszystko zostało wymienione na nowe, łącznie z wjazdami z płytek na kostkę pozbrukową. Tu się mówi o remoncie, z drugiej strony słyszy on o budowie nowego, więc „ustalmy w końcu”, co jest czym, żeby jako radny mógł w pełni zagłosować, mając „tę” wiedzę. Za chwilę „będziemy w naszych stanowiskach wyrażać odnośnie budżetu na przyszły rok” i chce on mieć pełną wiedzę, jeżeli zagłosuje za czymś i tego będzie się domagał, bo 100 metrów „tego” chodnika, nie powie, że narobił sobie wrogów, ale wydeptał parę ścieżek „w urzędzie”, żeby „to” powstało.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik poinformował, iż pojęcie remontu jest używane w aktach prawnych. Ustawa o drogach publicznych zawiera definicję legalną tego, co to jest remont i również prawo budowlane definiuje pojęcie remontu. Jest to odtworzenie stanu pierwotnego obiektu budowlanego, przy czym można użyć do remontu materiałów innych, jak były pierwotnie użyte. W związku z tym, jeżeli na tym samym planie, w którym chodnik powstał i ten chodnik tam istniał, i uległ zniszczeniu, i wymieniono płytki na innego rodzaju, jest to remont – w świetle prawa budowlanego, jeśli nie potrzeba pozwolenia na budowę, tak to definiuje prawo. Zapewnił przy tym, że może być inny materiał, jak pierwotny.

Radny Jan Marciniak wyraził przekonanie, iż była to bardzo dobra wykładnia. Stwierdził przy tym, że kontynuując jego wypowiedź, „te trzy pozycje”, które są na str. 4 „tej” uchwały, nie powinny być tutaj wymienione.

Radny Waldemar Waligórski zgłosił wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosownia.

Radny Paweł Przybył zgłosił wniosek formalny o kontynuowanie dyskusji. Wyraził przy tym przekonanie, iż „jesteśmy” w wolnej Polsce i możemy rozmawiać do skutku, jeśli ktoś ma coś do powiedzenia.

Radny Jan Marciniak oświadczył, iż odnośnie wniosku radnego Waldemara Waligórskiego składa on całkowicie przeciwstawny wniosek i go bardzo logicznie postara się uzasadnić. Właśnie to, co powiedział przed chwilą radca prawny Zygmunt Kmiecik powoduje, że „należy się nad tymi trzema pozycjami zastanowić”. One nie mogą być wpisane w ramach inwestycji, gdyż to są remonty. Kwestia inwestycja – remont, chodniki zostały wykonane i bardzo pięknie, to jest kwestia księgowania.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, iż to, że prawo budowlane określa w art. 29 na remonty, na „to” nie potrzeba pozwolenia i „obracamy się” w płaszczyźnie prawa budowlanego, gdzie trzeba wystąpić albo o pozwolenie, albo zrobić tylko zgłoszenie – to jest prawo budowlane. Jeżeli mówimy o prawie finansowym, to jest inna sprawa odnośnie wymogów prawa budowlanego – remont, ale środki mogą być inwestycyjne, to nie przeszkadza, gdyż on może zrobić 1000 metrów chodnika i to pójdzie ze środków inwestycyjnych, a nie środków na remonty, to nie ma przełożenia bezpośredniego – remont w świetle prawa budowlanego a finansowego.

Radny Jan Marciniak wyraził przekonanie, że sprawa zaszła za daleko, dlatego prosiłby o przerwę.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, iż zamierzał przeciągnąć bez żadnej przerwy całą sesję dzisiejszą, gdyż wydawało mu się, że wszystko jest dopracowane i dogadane. Drugie pytanie, na które nie chciałby on znaleźć odpowiedzi – oby ona tutaj nie padła – po co są „nasze komisje”, po co „powołaliśmy komisje”. Następnie zarządził przerwę w obradach.

Po wznowieniu XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, radny Jan Marciniak powiadomił, iż „uzgodniliśmy”, że „te” trzy zdania w punkcie 2.5 projekt i budowa chodników, chodnik w ciągu ul. Śremskiej na odcinku od ul. Jasnej do granicy miasta, chodnik w ciągu ul. Budzyńskiej i chodnik w ciągu ul. Sowińskiego, te zdania będą wykreślone. Nie wnoszą bowiem nic do sprawy, „mówimy” o zadaniach niewygasających, przechodzących na rok przyszły, natomiast te zdania określają termin wykonania zadań na dzień dzisiejszy, jeszcze w roku 2008. Natomiast do momentu ostatecznego sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2008, po uzyskaniu szeregu wyjaśnień odpowiednich agend, te pozycje będą zaksięgowane w budżecie 2008 roku.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski poinformował, że „przyjmujemy” to jako autopoprawkę do „naszego” projektu uchwały, w związku z tym nie ma potrzeby głosowania „tego”.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak powiadomiła, iż w czasopiśmie „Finanse Publiczne”, w ostatnim numerze z grudnia 2008 r., jest artykuł dotyczący inwestycji jednostek samorządu i między innymi jest „tutaj” takie stwierdzenie, używa się też pojęcia ulepszenia, przebudowa, rozbudowa, rekonstrukcja, adaptacja oraz modernizacja, która powoduje, że wartość użytkowania danego środka trwałego po zakończeniu ulepszenia przewyższa, posiadaną przez niego, przy przejściu do używania wartość użytkową mierzoną okresem używania, zdolnością wytwórczą, jakością produktów, kosztami eksploatacji i wymiarami, a koszty przekraczają 3.500,00 zł, czyli ten przypadek jest określany inwestycją. Natomiast jeżeli te warunki, o których „tam wyżej”, nie są spełnione, to nakłady poniesione zaliczane są

do remontów i nie powodują zwiększenia wartości początkowej środka trwałego. Wyraziła przy tym przekonanie, iż jest to dosyć istotna informacja, gdyż rozwiewa wątpliwości co do tego, czy jest „to” inwestycja, czy nie, jeżeli konkretnie „mówimy” o chodnikach.

Radny Marian Kunaj zapytał, czy on dobrze rozumie, że nie do wszystkich inwestycji potrzebny jest projekt.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski poinformował, iż „mówimy” tu o dwóch pojęciach, zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak powie za chwilę o prawie budowlanym, natomiast „tu” jest kwestia zakwalifikowania kolejnej rzeczy w prawie finansowym, czyli jak to jest zapisane w budżecie. Natomiast kwestie budowlane definiował już radca prawny Zygmunt Kmieciak.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak zapewnił, że dokładnie jest tak właśnie, jak zostało już wcześniej powiedziane. Inna jest definicja z prawa budowlanego, gdzie remontem jest odtworzenie z możliwością zmiany materiału, odtworzenie danej rzeczy, tak jak „tu” – chodnika, a inna definicja jest na podstawie prawa finansowego, to „pani skarbnik” wcześniej mówiła. Nie ulega żadnej wątpliwości, że chodnik, który ma nową nawierzchnię z pozbruku – jego wartość wzrosła, czyli jest to polepszenie rzeczy i z punktu widzenia „tych finansów”, tak jak tłumaczyła „pani skarbnik” – jest to inwestycja, a z punktu widzenia prawa budowlanego – jest to ewidentnie remont. Na „to” nie potrzeba pozwolenia na budowę, tylko zgłoszenie i po 30 dniach, jeżeli nie zostanie wniesiony sprzeciw, można dokonać „tego” remontu.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła wyraził przekonanie, że w dyskusji, która trwała 65 minut i oprócz wątków merytorycznych miała szereg wątków pozamerytorycznych, ale była dyskusją, zostały uzgodnione stanowiska i „możemy nareszcie przejść” do procedury głosowania. Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wydatków budżetowych, których niezrealizowane planowane kwoty nie wygasają z upływem roku budżetowego 2008 wraz ze zgłoszonymi autopoprawkami. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVIII/249/08 w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Budżet Gminy Mosina na rok 2009 (uchwała):

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła przypomniał, że „państwo radni” otrzymali stosowne materiały już w listopadzie. Nad nimi pracowały wszystkie komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie, a w dniu dzisiejszym niejako „musimy sfinalizować” działania.

a) przedstawienie przez Burmistrza projektu uchwały wraz z uzasadnieniem,

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, że budżet jest dokumentem bardzo ważnym i ważkim dla społeczności gminy Mosina, ponieważ określa pułap możliwości w zakresie dochodów i przychodów oraz wydatków i rozchodów, a co najważniejsze: na co i kiedy poszczególne środki finansowe będą wydatkowane. W dniu dzisiejszym „finalizujemy” prace samorządu Gminy Mosina nad budżetem, która trwała kilka miesięcy i angażowała w sposób bardzo znaczący radnych, przewodniczących jednostek pomocniczych i zarządy, Urząd Miejski w Mosinie oraz jednostki organizacyjne gminy, organizacje społeczne i poszczególnych mieszkańców. Świadectwem tej pracy są dziesiątki wniosków, propozycji i wykonanych analiz. Za pracę wykonaną często z bardzo dużym zaangażowaniem, chciał on „państwu” bardzo podziękować. Zwrócił też uwagę, że przed „nami” efekt „tej” pracy, czyli projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2009. Dokument ten w trakcie prac w komisjach stałych Rady Miejskiej w Mosinie uzyskał wiele dobrych, przychylnych ocen i uznany został za ambitny, ale jednocześnie realny.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak stwierdziła, że projekt uchwały budżetowej został przedstawiony Radzie Miejskiej w Mosinie zgodnie z ustawowym terminem i został też przesłany do zaopiniowania przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Poznaniu. Po stronie dochodów zaplanowano kwotę 68.366.682,00 zł, a wydatki zaplanowano w kwocie 73.866.682,00 zł. Jako źródło pokrycia deficytu wskazano dochód z tytułu emisji obligacji komunalnych. Można stwierdzić, że przygotowany projekt jest bardzo ambitny. Dochody zostały skalkulowane rzetelnie w oparciu o wszelkie dostępne materiały i fachową wiedzę. Gdyby dokonać porównań, to „zauważamy rzecz bardzo istotną”, że dochody są wyższe o ponad 12 milionów w stosunku do planu dochodów uchwały budżetowej na rok 2008. Największy wzrost dochodów występuje w podatku dochodowym od osób fizycznych, gdyż aż o 4.151.420,00 zł. Znacznie też wzrastają dochody majątkowe, ponieważ o ponad 6 i pół miliona. Jeżeli chodzi o podatki i opłaty lokalne, to stwierdzić należy, że zostały one skalkulowane w oparciu o stawki wynikające z uchwał podatkowych, które zostały podjęte przez Radę Miejską w Mosinie, natomiast podatek rolny oszacowany, czy wyliczony został w oparciu o cenę „jednego kwintala”, określoną również uchwałą Rady Miejskiej w Mosinie. Tak skalkulowany plan dochodów budżetowych stwarza warunki wygospodarowania większych środków finansowych na wydatki majątkowe, które zapewne i w ocenie „państwa” jako radnych i w ocenie mieszkańców, są zadaniami priorytetowymi, gdyż tak naprawdę każdy mieszkaniec oczekuje poprawy infrastruktury drogowej technicznej obok jakże ważnego, dobrego funkcjonowania placówek oświatowych, właściwej, rzetelnej obsługi przez samorząd we wszystkich sprawach przypisanych ustawami do jego realizacji. Wydatki budżetu zaplanowano w kwocie 73.866.682,00 zł i gdyby to porównać z projektem budżetu na rok 2008, to jest to aż o 42% więcej. Jeżeli chodzi o strukturę wydatków, przedstawioną „państwu” w projekcie uchwały budżetowej, to w przypadku wydatków bieżących jest to kwota 52.064.457,00 zł, a wydatki majątkowe, czyli wydatki inwestycyjne – 21.802.225,00 zł. Te wydatki stanowią 30% ogółu wydatków budżetowych i jak zapewne „państwo zauważyliście” w porównaniu z budżetami lat ubiegłych jest to znaczny wzrost. Wyraziła przy tym przekonanie, że ta tendencja wzrostowa jest bardzo pozytywną sprawą. Jeżeli „państwo spojrzycie” na zestawienie tabelaryczne dochodów i wydatków w poszczególnych działach, a szczególnie wydatków, to stwierdzić należy, iż największą pozycję budżetu stanowią wydatki oświaty, gdyż aż 37,8%, a łącznie z edukacyjną opieką wychowawczą – ponad 39%. Kolejnym działem pod względem największego procentowego udziału w wydatkach ogółem jest transport i łączność – 17,7%, pomoc społeczna – 10,8%, gospodarka mieszkaniowa – 9,8% i administracja – 8,9% wydatków ogółem.

b) odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła Uchwałę SO-42/17/0952/2008 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 8 grudnia 2008 r. w sprawie wyrażenia opinii o projekcie budżetu Miasta i Gminy Mosina na 2009 rok, której kserokopia stanowi załącznik niniejszego protokołu. Poinformowała też, że są jeszcze dwie opinie, które Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu przesyła do projektu budżetu. Ocenia on bowiem, czy wyraża opinię o możliwości sfinansowania deficytu budżetu Gminy Mosina – opinia ta jest wyrażona uchwałą też z 8 grudnia 2008 r. i jest to opinia pozytywna bez jakichkolwiek uwag, czy zastrzeżeń. Kolejna opinia dotyczy prawidłowości prognozy kwoty długu – jest to też opinia z 8 grudnia: pozytywna bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Natomiast wracając do zastrzeżeń wyrażonych w tej opinii, którą ona przed chwilą przedstawiła, to „otrzymaliście państwo” je nazwane poprawkami i „nowy” projekt uchwały budżetowej również zawiera „te” informacje.

c) przedstawienie stanowiska Burmistrza w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski oświadczył, że Burmistrz Gminy Mosina w całej rozciągłości zgadza się ze zgłoszonymi zastrzeżeniami Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu. Stwierdził przy tym, że jest to jednostka, która ma ostateczne zdanie, jeżeli chodzi o klasyfikacje poszczególnych rozchodów, czy dochodów, wydatków i przychodów. W związku z tym „pozwoliliśmy sobie państwu” najpierw przekazać informacje, czego „te” sprawy dotyczą, a „w materiałach” w dniu dzisiejszym „uzyskaliście państwo” projekt uchwały zawierający wszystkie uwagi, które przed chwilą przedstawiła „pani skarbnik” z uchwały „zespołu orzekającego” Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu wraz z załącznikiem nr 3 zawierającym również „te dwie poprawki związane z paragrafami”. Poprawki zawarte są w paragrafie drugim punkt drugi ustęp jeden a), b) – „tam te kwoty są policzone”, w punkcie trzecim jest zmiana „tej daty”, która zresztą w załączniku nr 7 jest wpisana „od samego początku” prawidłowo. Zmieniony jest zapis paragrafu czwartego, który na dzień dzisiejszy brzmi: „Deficyt budżetu oraz planowane rozchody budżetu sfinansowane zostaną przychodami ze sprzedaży papierów wartościowych – zgodnie z załącznikiem nr 3”. Natomiast samo rozliczenie jest zawarte w paragrafie dziewiątym, który obecnie brzmi: „Ustala się limit zobowiązań do zaciągania kredytów i pożyczek występującego w ciągu roku przejściowego deficytu budżetu do wysokości 8.100.000,00 zł, z tego na: 1) pokrycie występującego w ciągu roku przejściowego deficytu budżetu do wysokości 100.000,00 zł, 2) finansowanie planowanego deficytu budżetu w kwocie 5.500.000,00 zł, 3) spłatę wcześniejszych zaciągniętych zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych w kwocie 2.500.000,00 zł”. Zaproponował przy tym, aby Rada Miejska w Mosinie zachciała przyjąć „ten” nowy projekt jako autopoprawkę związaną z działaniami nadzorczymi Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu, które w pełni zostały zaakceptowane przez Burmistrza Gminy Mosina.

d) zapoznanie się z opiniami Komisji Rady,

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek powiadomił, że w dniu 17 listopada 2008 r. Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa przyjęła pozytywnie projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2009.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Danuta Białas poinformowała, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu na swoim posiedzeniu w dniu 27 listopada 2008 r. pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2009 w działach: 801, 854, 921 i 926.

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Antoni Karliński powiadomił, że Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej na swoim posiedzeniu w dniu 26 listopada 2008 r. pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2009 w dziale 851 i w dziale 852.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Paweł Przybył poinformował, że Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej w toku debaty nad budżetem na rok 2009, pozytywnie zaopiniowała projekt tego budżetu w rozdziale 75075.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Leszek Dymalski powiadomił, że Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 18 listopada 2008 r. pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2009 w dziale 754.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marek Klemens poinformował, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2009. Jednocześnie wyżej

wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie przyjęła wnioski dotyczące zmian tego budżetu, które przedstawi on w podpunkcie f).

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Marian Jabłoński powiadomił, że Komisja Rewizyjna na posiedzeniu, które odbyła w dniu 26 listopada 2008 r., pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2009.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt budżetu pozytywnie z poprawkami, które zgłosi Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marek Klemens.

e) opinie klubów radnych,

Przewodniczący Klubu Radnych „Niezależni” Marian Kunaj powiadomił, że Klub Radnych „Niezależni” uznaje złożony do Rady Miejskiej w Mosinie projekt budżetu na rok 2009 jako dobry. Uznaje on za satysfakcjonujące dochody na poziomie 68.366.682,00 zł oraz wydatki w wysokości 73.866.682,00 zł. Proces tworzenia budżetu daje możliwość zaspokojenia różnych potrzeb „naszych” wyborców. Klub Radnych „Niezależni” pozytywnie ocenia program emisji papierów wartościowych przez Gminę Mosina na kwotę 8.000.000,00 zł, które zostaną wykorzystane w całości na inwestycje. Mieszkańcy gminy Mosina mogą odczuwać radość z zamierzeń inwestycyjnych, gdyż 1/3 budżetu obejmuje realizację zadań inwestycyjnych. Dobra praca Urzędu Miejskiego w Mosinie, a szczególnie służb inwestycyjnych – „mamy” taką nadzieję, pozwoli odnosić satysfakcję „naszym” wyborcom z konkretnych osiągnięć. Każdy chodnik, lampa, kanalizacja, nowe sale lekcyjne to poprawa standardu życia dorosłych i dzieci. Mając to na uwadze „popieramy” przedłożony projekt budżetu wraz z poprawkami proponowanymi przez komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie.

Małgorzata Twardowska z Klubu Radnych „Praworządna Gmina” stwierdziła, że propozycja budżetu na rok 2009 w zakresie wydatków inwestycyjnych wynosi 21.802.225,00 zł i obejmuje 66 pozycji. „Pani burmistrz” w planowanych dochodach opiera się głównie na wpływach ze sprzedaży mienia na kwotę 10.906.438,00 zł i emisji obligacji na kwotę 8 milionów ze splatą 2 i pół miliona wykupu pierwszej transzy obligacji zaciągniętej w 2006 roku oprócz stałych wpływów, czyli dotacji celowych i opłat lokalnych. Wyraziła przy tym przekonanie, że zobowiązania, jakie przyjmuje „pani burmistrz”, aby zrealizować planowany budżet w 2009 roku, są duże. Pozostaje pytanie, czy burmistrz zrealizuje wpisane inwestycje. Klub Radnych „Praworządna Gmina” twierdzi, że na podstawie lat ubiegłych – nie, a oto są fakty. Budżet w 2006 roku mający 64 pozycje na kwotę 10.517.706,00 zł – nie zrealizowano 14 pozycji na kwotę 2.130.924,40 zł. Podjęto uchwałę nr V/29/06 z 28 grudnia 2006 r. – tzw. środki niewygasające, co stanowi 20,3% niezrealizowanych inwestycji. Budżet na 2007 rok mający 43 pozycje na inwestycje na kwotę 7.556.400,00 zł – nie zrealizowano 25 pozycji na kwotę 2.826.103,89 zł, co stanowiło 37,4%. Podjęto uchwałę o tzw. środkach niewygasających. Budżet na 2008 rok, pozycje 67, kwota 12.512.713,00 zł – nie zrealizowanych pozycji: 25 na kwotę 4.110.923,34 zł, co stanowi 32,9%. Budżet na rok 2009 ma pozycje 66 opiewający na kwotę 21.802.225,00 zł. Jeżeli burmistrz nie była w stanie w ostatnich trzech latach średnio 30,2% nie zrealizować inwestycji, to można, a nawet trzeba przyjąć, że i ten budżet na rok 2009 nie zostanie zrealizowany na kwotę 6.606.074,18 zł. Rada Miejska w Mosinie podejmując uchwałę o tzw. środkach niewygasających usprawiedliwia opieszałość działań „pani burmistrz”, ale równocześnie musi być świadoma, że burmistrz co najmniej do czerwca realizuje inwestycje przesunięte z poprzedniego roku. Musi być ona świadoma, że do zapisanych inwestycji w budżecie na rok 2009 dochodzą inwestycje z roku 2008 i z pozycji 66 do realizacji „mamy” już 91 pozycji. Tymczasem praktyka lat ubiegłych dotycząca niektórych inwestycji, takich jak np. budowa przedszkola we wsi

Wiórek, wygląda następująco. W 2007 roku i w 2008 roku są środki finansowe, ale są przesuwane na tzw. niewygasające. W budżecie na rok 2009 w pozycji pięćdziesiąt osiem „mamy” to samo zadanie zapisane, ale co z tego, jeżeli „pani burmistrz” tego zadania nie realizuje. Jeżeli realizacja inwestycji jest przesuwana i zapisywana w tzw. środki niewygasające, w praktyce staje się to umową dżentelmeńską między Radą Miejską a burmistrzem, że inwestycja ma środki finansowe i zostanie zrealizowana, a rada rozliczając rok budżetowy przyjmuje wykonanie inwestycji w 100%. Jednak „pani burmistrz” takich umów niestety nie przestrzega. Kolejnym przykładem na potwierdzenie tych słów są między innymi inwestycje: projekt budynku z mieszkaniami socjalnymi, modernizacja i rozbudowa remizy w Mosinie, targowisko, świetlica wiejska w Czapurach. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, jaką „mamy” gwarancję, że „ten” rok będzie inny od poprzednich trzech lat, iż w grudniu 2009 roku nie przedłożona zostanie Radzie Miejskiej w Mosinie uchwała o tzw. środkach niewygasających. Załącznik nr 3 w przedłożonym projekcie obejmuje plan spłaty długu do 2013 roku – „pytamy”: dlaczego nie uwzględniono 2014 roku, skoro dług w tym roku będzie również spłacany. Zauważyła przy tym, że w budżecie na rok 2007 prognoza obejmowała 6 lat: czy nie byłoby uczciwiej uwzględnić i ten rok w bieżącej prognozie. Wyżej wymieniony załącznik przewiduje dochody wzrastające co roku średnio o 1.000.800,00 zł. Jeżeli uwzględnia się założenia wzrostu podatku rolnego o 2,5%, natomiast podatku od nieruchomości i od środków transportowych na poziomie 4,5–5%, to sprzedaż mienia utrzymać się powinna na poziomie 10 milionów nawet w dobie zbliżającego się kryzysu gospodarczego i przy założeniu ciągłego procesu przygotowania gruntów do sprzedaży. W dziale 700 rozdział 70005 paragraf 0770 w roku 2008 była to kwota ze sprzedaży mienia w wysokości 6.416.346,00, w roku 2007 – 7.441.491,13 zł, a w roku 2006 – 4.223.360,26 zł. Trudno się więc nie zgodzić, że te założenia są bardzo optymistyczne. Uwzględniając powyższe argumenty Klub Radnych „Praworządna Gmina” wstrzyma się od głosowania dając w ten sposób „pani burmistrz” możliwość zrealizowania przedstawionego Radzie Miejskiej w Mosinie projektu budżetu na 2009 rok z uwzględnieniem wniosków komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, a w szczególności zmiany zapisu paragrafu czwartego, gdzie jest niedopuszczalne, aby spłatę długu spłacać nowo zaciągniętym długiem.

Przewodnicząca Klubu Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” Maria Krause odczytała opinię Klubu Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” z dnia 30 grudnia 2008 roku w sprawie projektu budżetu gminy Mosina na 2009 r., która *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Przewodniczący Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” Jan Marciniak stwierdził, że przy okazji oceny „tego” budżetu ze wszystkich ust, które wypowiedziały się do tej pory o projekcie budżetu, przebija w różnym stopniu nacisk, czy położony jest nacisk na inwestycje. Klub Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” to bardzo raduje i bardzo cieszy, gdyż to, co powiedział wcześniej, zaczyna do wszystkich w sposób jednoznaczny docierać, a niestety w poprzednich latach było niezauważane, niepodnoszone, nieegzekwowane. Każdy budżet – mówi się o tym, że jest trudny, ale realny do wykonania, iż jest ambitny – on mówi inaczej. Budżet, czy to realizacja budżetu jest codziennym działaniem na rzecz mieszkańców gminy Mosina. Nie realizuje się go dla siebie, dla splendoru, czy to organu wykonawczego, czy to organu uchwałodawczego – budżet realizuje się dla mieszkańców, którzy „te 70 milionów” do „tej kasy” wnoszą. Oni oczekują od „nas” rzetelnego wydawania „tych” środków finansowych – pytanie, czy „my rzetelnie te środki wydajemy”, być może z roku na rok coraz rzetelniej. Pyta się on, jaka informacja płynie do „tego” podatnika, „tego skromnego, szarego mieszkańca” z wykonania budżetu, czy „te płachty” powiększone do formatu A3 „wprowadzimy” do internetu, czy do gazety lokalnej i co „ten” mieszkaniec będzie „z tego” rozumiał – nic. Tak się pisze budżet, inaczej

nie, ale jest strona internetowa Gminy Mosina, są gazety lokalne, jest również gazeta urzędowa, która powinna w każdym numerze nie tylko informować o inwestycjach, o których „mówiliśmy”, o remontach, nawet o sprawach mało istotnych może z punktu widzenia mieszkańca, ale pociągających za sobą pieniądze, które „ten” podatnik „do tej kasy” wpłaca. On odbiera to w ten sposób: im mniej mieszkaniec posiada wiedzy, tym lepiej, gdyż jeśliby posiadał wiedzę, to zadawałby więcej pytań. Generalnie rzecz biorąc: „nie mówmy” sloganów, że jest budżet ambitny, realny, nierealny. Budżet jest, jaki jest. Przez lata następowały zmiany w udziale gmin w podatkach, nie ma czym się szczycić, że wzrastają dochody, gdyż też państwo, ustawodawca, sejm przyszedł „nam”, gminom – w swoim czasie – w sukurs i „mamy” większe udziały w podatkach. Odbudowany suwerenny samorząd lokalny, w roku „dziewięćdziesiątym” posiadał 13 milionów złotych dochodu i z roku na rok dochody rosły aż do chwili obecnej. W wydatkach „mamy” kwotę 73.000.000,00 zł. „Zwróćmy” uwagę, że w ramach 73 milionów złotych, jest 8 milionów obligacji, a więc odejmując 8 od 73, to już „mamy” 65. Przyzna on, że „mamy” bardzo ambitny plan do wykonania – sprzedaży mienia komunalnego na kwotę ponad 10.000.000,00 zł i byłby rad, gdyby te środki finansowe wpłynęły. Tyle, co zdażył się on wcześniej zorientować, będzie bardzo duża powierzchnia do zbycia gruntów w okolicach rejonu ul. Strzeleckiej. Oferty będą skierowane w kierunku deweloperów. Co będzie z deweloperami – nie wiadomo. Dzisiaj czytając prasę i to nie tylko krajową, ale także zagraniczną – z deweloperami dzieje się coś niepokojącego i oby był chętny na kupno „tych” gruntów. Ponadto zwiększając także podatki, choć na szczęście o średnio 4,2%, też „wyciągamy pieniądze z kieszeni podatnika, wpłacamy je do kasy gminnej”, ale to jest zupełnie naturalna rzecz. Mniej „szczyćmy się” kwotami, „bo to są kwoty mieszkańców”, a mieszkaniec wpłaca „tę kwotę”, gdyż musi to zrobić – takie jest obecnie prawo. „Oddajmy te pieniądze” mieszkańcom, jak najwięcej „oddajmy temu mieszkańcowi” poprzez realizację pewnych interesujących działań natury inwestycyjnej, remontowej, jak i innej. Jak najmniej „tych” środków „przejadajmy” i „chcemy tego mieszkańca poinformować” nie tylko o tym, że wykonano inwestycje „x”, czy inwestycję „y”. „Chcemy poinformować o wszystkim”. Gmina Mosina – jak pamięta on – „pani burmistrz” bodajże w „tamtej” kadencji w periodykach zachwalała, że jest gminą, która weszła do ogólnopolskiego programu „Przejrzysta gmina”. Co to jest „przejrzysta gmina” – jest to pokazanie każdej wydanej złotówki. Poza tą, którą chroni pewna tajemnica – „każdą złotówkę mieszkańcowi”. „Nie bójmy się powiedzieć”, jaką dietę ma radny, przewodniczący rady, przewodniczący komisji, jakie uposażenie ma burmistrz, wiceburmistrz, skarbnik, jakie pieniądze „przekazujemy” np. na umowę–zlecenia, jakie na opinie prawne, gdyż „jesteśmy” przecież „w przejrzystej gminie”. O to generalnie, „żebyśmy byli odbierani przez mieszkańców” jako bardzo „przejrzysti”, a nie, że „chowamy” informacje, „nie dzielimy się” nią – od tego „jesteśmy”. Zapewnił przy tym, że w każdym razie Klub Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” w roku 2009 będzie bardzo o to zabiegał. Następnie poinformował, że Klub Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” będzie głosował za projektem budżetu, który został „nam” przedłożony, uwzględniając poprawki, które przedstawi Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Radny Jerzy Falbierski przypomniał, że jego głos, jest głosem Polskiego Stronnictwa Ludowego, którego zarząd w sprawie budżetu spotkał się czterokrotnie. Starając się i posiadając wiedzę, którą przekazywał, analizował go bardzo dokładnie. Jest on upoważniony do przedstawienia następującego stanowiska. Zarząd podjął uchwałę, że ma on głosować pozytywnie i pozytywną opinię wydać na temat budżetu z jedną uwagą i podstawowym zastrzeżeniem. Został on zobowiązany do śledzenia w szczególny sposób wydatkowanych pieniędzy z emitowanych obligacji, aby trafiły w infrastrukturę drogową i „tu” swoim głosem wspierać wydatkowanie „tych” pieniędzy. Oświadczył przy tym, że uważa, iż w infrastrukturę drogową należy inwestować całą „tę” kwotę w sposób przyjęty

obecnie, czyli w sposób utwardzenia dróg przy pomocy asfaltu, bądź kostki brukowej – do tego został on zobowiązany. Stwierdził też, że nie zgadza się z jednym z oświadczeń, które w dniu dzisiejszym „tu” padły i uważa, iż „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” jest konstruktywną opozycją.

Radny Kordian Kleiber oświadczył, że nie chciałby być w dniu dzisiejszym w roli żadnego burmistrza autoryzującego budżet na przyszły rok. Podejrzewa on, że jak każdy władarz miasta, czy gminy, burmistrz chce, bo taka jest jego rola, zadowolić wszystkich radnych. Musi on myśleć o gminie globalnie i perspektywicznie. Nie zazdrości on „tej” roli „pani burmistrz”, gdyż z doświadczenia życiowego wiadomo jemu, że nie sposób zadowolić wszystkich. Nie ma bowiem „takiego złotego środka”, żeby wszystkie grupy społeczne były zadowolone – taka jest przecież natura człowieka, a Polaka – w szczególności. Dlatego analizując budżet bez emocji – jego zdaniem – jest on poprawny i „róbmy” raczej wszystko, aby jego założenia zostały zrealizowane w 100% w roku budżetowym 2009 – jest on „za” tym budżetem.

f) przedstawienie wniosków radnych oraz autopoprawek,

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, że rozumie, iż „pan burmistrz” już przedstawił „w formie autopoprawki”.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marek Klemens powiadomił, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego proponuje następujące zmiany. Zwrócił przy tym uwagę, że zadania dotyczą załącznika nr 6: 1) pozycja 9 – dodaje się ulice Sienkiewicza i Prusa – odpowiednio zmienia się zadanie nr 10 w załączniku nr 7; 2) pozycja 11 – skreśla się ul. Sienkiewicza i dopisuje: Wiórek ul. Podleśna – odpowiednio zmienia się zadanie nr 13 w załączniku nr 7; 3) pozycja 57 – dopisuje się wyrazy: oraz koncepcja rozwoju tej placówki; 4) pozycja 51 otrzymuje brzmienie: Sala gimnastyczna w Daszewicach, termoizolacja szkoły – odpowiednio zmienia się zadanie nr 20 w załączniku nr 7; 5) pozycja 66 otrzymuje brzmienie: Budowa boiska z nawierzchnią sztuczną – osiedle nr 7.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski przypomniał, że padło to już „na komisjach”, iż Burmistrz Gminy Mosina akceptuje zgłoszone poprawki, ale procedura wymaga, „abyśmy je formalnie przegłosowali”.

g) dyskusja,

Radny Kordian Kleiber stwierdził, że nie wiadomo jemu, czy to miało się tyczyć podpunktu f), czy g), ale „tutaj mamy przed sobą” wykaz „limitów wieloletnich” i zadania inwestycyjne na 2009 rok. Przypomniał przy tym, że aktualizując wieloletni plan inwestycyjny na przedostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, „przyjęliśmy” poprawkę jego autorstwa do nazwy zadania, które widnieje właśnie „pod tym numerem wieloletniego planu pod numerem szóstym”. Brzmi ono jednak nadal: „Rewitalizacja węzła komunikacyjnego ul. Dworcowa w Mosinie, budowa parkingu przy dworcu PKP”, podczas gdy brzmieć powinno: „Rewitalizacja węzła komunikacyjnego, w tym budowa parkingów i chodników – ul. Dworcowa w Mosinie, budowa parkingu przy dworcu PKP”. Stwierdził też, że to samo nazewnictwo bez poprawek pojawia się w punkcie siódmym już zadań inwestycyjnych na 2009 rok. W związku z tym zwrócił się z prośbą, aby gwoli ścisłości poprawić punkt siódmy w odpowiednim brzmieniu i w zadaniach inwestycyjnych na 2009 rok punktu szóstego „w tabeli” dla zachowania spójności z programem inwestycyjnym i w zadaniach na 2009 rok. Jest to chyba dość ważne.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że „tutaj” obowiązuje ta sama procedura, także jeśliby „pan radny” jeszcze raz spokojnie przeczytał ten wniosek, to „zapiszemy” wspólnie, jeśli „pan przewodniczący” pozwoli i „poddamy” go

pod głosowanie, gdyż on już raz był głosowany. Natomiast w tej chwili, w międzyczasie – „te” materiały zostały zrobione według „starego” zapisu – „zmienimy” zapis, ale to musi być formalny wniosek, tak samo, jak „te” wnioski, które były przed chwilą zgłoszone przez Przewodniczącego Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marka Klemensa – „mówimy” o pozycji siódmej.

Radny Kordian Kleiber zwrócił się z wnioskiem o poprawienie punktu siódmego w odpowiednie brzmienie w zadaniach inwestycyjnych na 2009 rok, punktu szóstego w tabeli traktującej o wieloletnim planie inwestycyjnym, aby zachować spójność i brzmienie powinno być takie: „Rewitalizacja węzła komunikacyjnego, w tym budowa parkingów i chodników – ul. Dworcowa w Mosinie, budowa parkingu przy dworcu PKP”.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, że jest to pozycja siódma w załączniku nr 6 i pozycja szósta w załączniku nr 7.

Radny Paweł Przybył stwierdził, że gmina nie może finansować inwestycji tylko ze sprzedaży mienia, z pożyczek, z obligacji, ponieważ mienie gminne kiedyś się skończy. Wyraził przy tym przekonanie, że Gmina Mosina powinna w końcu zacząć wykorzystywać dotacje unijne, które są bezzwrotne. Zapewnił też, że ma on taką nadzieję, iż „w tej” gminie „uda nam się pozyskać” jakieś środki finansowe na duże inwestycje infrastrukturalne, ważne dla mieszkańców. Stwierdził także, że on wołałby, aby burmistrz zadawał mieszkańcom, a nie radnych.

Radny Jan Marciniak zwrócił uwagę, że radny Kordian Kleiber zgłosił poprawkę i nie chodzi o to, czy „panowie burmistrzowie” zapiszą ją, czy nie – „my tę poprawkę musimy głosować”. „Tutaj” nie ma już żadnych autopoprawek – „głosujemy”. Oświadczył też, że „popieramy” wniosek radnego Kordiana Kleibra.

Radny Tomasz Żak stwierdził, iż on może nie odnośnie samego budżetu, ile opinii jednego z klubów radnych, ponieważ „daleko zabrzmiał hurraoptymizm mówiący o tym, że 8.100.000,00 zł w całości jest przeznaczony na inwestycje”. Z tego bowiem, co czyta on w paragrafie dziewiątym, to jeszcze tak się nie stało, także oby „pana” słowa, „panie radny”, były prorocze, gdyż póki co jest „to” – mówiąc delikatnie – przeinaczenie i dobrze byłoby, gdyby miejscowe informacje nie przedstawiały „tego” jako faktu dokonanego.

Radny Marian Jabłoński wyraził przekonanie, że aby tę dyskusję jakoś zakończyć, brakuje jednej rzeczy. Od samego początku i to było przy uchwale o wydatkach niewygasających – jakby „licytujemy się” cyframi, liczbami, było, zwiększyło, kwota, pozycje. Natomiast on chciałby usłyszeć od „pana burmistrza”, jaki ma plan wobec tego potencjału, wobec „tej” liczby zadań. Szczególnie interesowałoby jego, czy zamierza wykonać „te” zadania „tym” stanem pracowników zajmujących się bezpośrednio inwestycjami, czy też zamierza „ten” stan powiększyć. Przypomniał przy tym, że swego czasu była „tutaj” mowa o pewnej reformie, o reorganizacji, o powołaniu komórki do zamówień publicznych. Stwierdził też, że „tych” zadań jest dużo, ale jest pytanie, czy one są na siły „tych” pracowników, którzy „w urzędzie” pracują – być może trzeba „ten” stan zatrudnienia zwiększyć, być może są „to” zadania przekraczające możliwości „urzędu”. Wyraził przy tym przekonanie, że o tym „powinniśmy mówić”, gdyż „życzymy” powodzenia itd. Są to słowa bardzo przyjemne, ale one niczego nie zmieniają. Procedury, jakie towarzyszą inwestycjom, są często bardzo czasochłonne i niewątpliwie „tak” jest. Chodzi natomiast o to, żeby przyjąć takie zadania, które mogłyby, być może w 90% zrealizowane. Jeśli bowiem sytuacja w 2009 roku się powtórzy, to wtedy „staniemy” przed dylematem, jakiego „żeśmy się nie spodziewali”, a mianowicie, że „będziemy nie wiedzieli, co z tymi pieniędzmi zrobić”, gdyż zadań będzie tyle, iż w głowie nie będzie „nam” się mieściło. Dlatego też, gdyby „państwo burmistrzowie” mogli się w tej sprawie wypowiedzieć, to byłoby chyba rzeczą nawet pożądaną.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, że „mówiliśmy” o powołaniu zespołu zamówień publicznych i te działania już zostały podjęte. Obecnie „ogłosiliśmy” rekrutację

na pracownika, który poprowadziłby ten zespół, aby później ewentualnie on mógł również uzupełnić zespół o ludzi, którzy będą „te rzeczy” prowadzili. Potrzeba jest taka między innymi dlatego, że uległa zmianie ustawa o zamówieniach publicznych. Ona w sposób znaczący zwiększyła ilość niezbędnych materiałów koniecznych do przeprowadzenia każdego przetargu, który będzie w ramach tej ustawy realizowany. Ponadto zaraz po pozytywnej opinii Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie budżetu, „przystąpimy” do analizy możliwości realizacyjnych poszczególnych zadań i działań, które będą przedmiotem budżetu, przede wszystkim inwestycyjnego, w roku 2009. Zapewnił przy tym, że na bieżąco „będziemy” w tej sprawie Radę Miejską w Mosinie informować o podjętych „tutaj” działaniach, czy ustaleniach, które będą szły w kierunku takim, aby „te” działania, które Rada Miejska zechce zaakceptować, były w sposób właściwy realizowane. Stwierdził też, że jest jedna podstawowa gwarancja – codzienna, dobra, rzetelna – jak to między innymi było podkreślone przez Przewodniczącego Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” – praca radnych, urzędników i wszystkich osób, które mogą „w tym” działaniu pomagać. Również przez właściwą informację, także poprzez to, że „będziemy zachęcali” coraz więcej osób, aby się osiedliły na terenie „naszej” gminy. Przypomniał także, że „padła tutaj” między innymi kwestia związana z dochodami z PIT-ów, CIT-ów itd. Stwierdził przy tym, że nie tylko to, iż zwiększyły się procenty – zwiększyła się również liczba mieszkańców. Co jednak jeszcze ważniejsze – jak się jemu wydaje, gdyż ta informacja jest bardzo znacząca, że wzrost kwoty z PIT-ów o ponad 4.150.000,00 zł jest także świadectwem tego, iż „naszym” mieszkańcom powodzi się coraz lepiej. „My nie dostajemy w tej chwili” bowiem podatku procentowego udziału z całej Polski, tylko procent od mieszkańców gminy, którzy zechcieli zadeklarować w swoich PIT-ach, że „tu” mają swoje miejsce życiowe i „z tą” gminą, „z tą” społecznością się związali na dobre i na złe. Chcą również uczestniczyć w finansowaniu „tych” działań, które „tutaj” mogą być prowadzone. Wyraził też przekonanie, że te informacje, które są przekazywane, mogą być poszerzane, mogą być doskonałe i „te” działania, które od przynajmniej 2-3 lat są prowadzone, będą kontynuowane i na pewno w ciągu najbliższych miesięcy Gmina Mosina stanie się bardziej przejrzystą dla mieszkańców i również poprzez pewne właściwe informacje, które otrzymują „państwo radni” i mogą także przekazywać swoim wyborcom, będzie to właściwe i dobre działanie.

Radny Kordian Kleiber wyraził przekonanie, że radny Marian Jabłoński podejmując problem stanu osobowego Referatu Inwestycji nie wiedział, iż on w dniu wczorajszym akurat ten problem wystosował do Przewodniczącego Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marka Klemensa właśnie, jeśli dotyczy tego problemu, z możliwością na posiedzeniu wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie jego przedyskutowania i zwiększenia stanu osobowego właśnie na tej komisji, jeśli chodzi o Referat Inwestycji. Nie wiadomo jemu, jak się do tego odniesie. Prosił on, aby jednym z tematów Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego na 2009 rok właśnie było poszerzenie stanu osobowego Referatu Inwestycji, żeby „państwo” mogli sobie dać radę z nawałem pracy.

Radny Marek Klemens stwierdził, że wniosek, który w dniu dzisiejszym złożył już radny Kordian Kleiber, był omawiany na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego i faktycznie nie budził żadnych zastrzeżeń i może dlatego jemu umknął. Dlatego chciał on jego przeprosić, że nie zostało „to” wpisane „w te” wnioski Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Przyjmuje on to jako swój błąd. Natomiast jeśli chodzi „o zwiększenie ilości miejsc w referacie”, to też „omawialiśmy” na którymś z kolejnych posiedzeń Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego – jest to kompetencja burmistrza. On pytał burmistrza, który stwierdził, że widzi różne rozwiązania, gdyż to tak można nazwać, czy reorganizacji, czy sprawniejszego

działania. Jest to cały czas kompetencja burmistrza, natomiast „możemy tylko pytać” i opiniować.

Radny Jan Marciniak zaproponował, aby przestać mówić o tym, że należy wzmocnić personalnie dany referat „urzędu”. „Nie mamy” do końca wiedzy, czy obecny stan podoła, czy nie podoła. Na to się składają osobowości. Idąc w tym kierunku, jak się on nie myli, Referat Geodezji i Nieruchomości, który ma do przerobienia i do zarobienia „masę pieniędzy”, a „tam” spraw związanych z gruntami – to jest przeogromny temat – chyba pracują 3 osoby i świetnie sobie dają „z tym” radę. W związku z tym nie jest kluczem do rozwiązania problemu zwiększanie stanów osobowych. „Nie mamy” wiedzy „na ten” temat, „nie siedzimy tam” codziennie – nie chce on nikogo urażać – czy na tyle aktywnie się pracuje, czy są inne problemy – nie wiadomo jemu. Ma on także wiedzę z innych gmin i stany trzyosobowe, dwuosobowe przerabiają i 10 milionów rocznie inwestycji itd. W związku z tym prosi on, aby ten temat zostawić i nie forsować go, gdyż inne referaty „urzędu” mogą się poczuć urażone, abstrahując od tego, że dla kolejnych etatów potrzeba środków finansowych – bez przesady. Stan osobowy samorządu jako takiego, jako całości, a więc wszystkich pracowników „uzależnionych” od budżetu gminy, a jest to nie tylko „urząd gminy” – wszelkie jednostki organizacyjne gminy – to jest pokaźna kwota. Prosi on, aby zobaczyć, jakie to są pieniądze w budżecie – „zliczcie wszystkie jednostki organizacyjne plus urząd”, nie wspominając o umowach–zleceniach. Są to potężne pieniądze, być może doliczyłby się on „tutaj” co najmniej drugich 30, może 35% budżetu jako takiego. Stwierdził też, że to nie jest „lekarstwo” – zwiększanie osobowe. Egzekwowanie i przede wszystkim praca, którą każdy z urzędników musi wykonać, gdyż nie realizuje tego, jak on sądzi, za jakąś bardzo lichą płacę. Sytuacja zawodowa jest ustabilizowana, tylko należy wykonywać od godz. 7.00 do 15.00 i niejednokrotnie po 15.00 zakres prac, które przynależą danemu pracownikowi – także bez haseł. Wydaje się jemu, że to jest droga do tego, iż można „to” spokojnie zrobić, tylko trzeba od 1 stycznia zabrać się solidnie do pracy.

h) głosowanie wniosków radnych oraz autopoprawek,

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie wniosek, aby w pozycji 9 załącznika nr 6 projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2009 dodać ulice Sienkiewicza i Prusa, odpowiednio zmieniając przy tym zadanie nr 10 w załączniku nr 7 projektu wyżej wymienionej uchwały. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie wniosek, aby w pozycji 11 załącznika nr 6 projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2009 skreślić ul. Sienkiewicza i dopisać: „Wiórek, ul. Podleśna”, odpowiednio zmieniając przy tym zadanie nr 13 w załączniku nr 7 projektu wyżej wymienionej uchwały. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie wniosek, aby w pozycji 57 załącznika nr 6 projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2009 dopisać wyrazy: „oraz koncepcja rozwoju tej placówki”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie wniosek, aby pozycja 51 załącznika nr 6 projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2009 otrzymała brzmienie: „Sala gimnastyczna w Daszewicach, termoizolacja szkoły”, odpowiednio zmieniając przy tym zadanie nr 20 w załączniku nr 7 projektu wyżej wymienionej uchwały. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie wniosek, aby pozycja 66 załącznika nr 6 projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2009 otrzymała

brzmienie: „Budowa boiska z nawierzchnią sztuczną – osiedle Nr 7”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie wniosek radnego Kordiana Kleibra, aby pozycja 7 załącznika nr 6 projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2009 otrzymała brzmienie: „Rewitalizacja węzła komunikacyjnego, w tym budowa parkingów i chodników – ul. Dworcowa w Mosinie, budowa parkingu przy dworcu PKP”, odpowiednio zmieniając przy tym zadanie nr 6 w załączniku nr 7 projektu wyżej wymienionej uchwały. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zaproponował, aby teraz blokowo przegłosować poprawki do projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2009, które zgłosił zastępca burmistrza Przemysław Pniewski i które praktycznie są wykonaniem zaleceń Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu.

Radny Jan Marciniak stwierdził, że chciałby być bardzo precyzyjny – niech nie będzie w protokole, iż „to” zgłosił zastępca burmistrza Przemysław Pniewski, tylko zapis, że Regionalna Izba Obrachunkowa opiniując projekt budżetu, zaleciła wprowadzenie „tych” zmian.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że poruszona przez jego przedmówcę kwestia dotyczy autopoprawki. Chciałby on, „abyśmy sobie wreszcie jedną rzecz wyjaśnili”. Zwrócił przy tym uwagę, że w komentarzu do ustawy o samorządzie gminnym jest wyraźnie napisane, iż burmistrz ma na etapie projektu prawo składania autopoprawek. Mówi się: „jeśli wolno mi więcej, to wolno mi mniej”. Jeżeli burmistrz konstruuje projekt budżetu, to jego zdaniem, jak najbardziej ma prawo zgłaszać poprawki. Zapewnił przy tym, że on już nie będzie mówił o tym, co się w ostatnim czasie słyszy. Są w wielu gminach odbywane sesje i z relacji wynika: „autopoprawka, autopoprawka, burmistrz zgłosił autopoprawkę”. Nie wiadomo jemu, skąd ten problem, to znaczy wie, iż on swego czasu wypłynął, ale wydaje się jemu, że to wynika z jakiegoś niezrozumienia. Chciałby on korzystając z okazji, „żebyśmy tę kwestię mieli wyjaśnioną”. Uważa on, że burmistrz ma jak najbardziej prawo do zgłaszania autopoprawek. „Te” autopoprawki są wprawdzie niejako wymuszone i oczywiste, tym niemniej „nie bójmy się” używać słowa: „autopoprawka”.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski poinformował, że zmiana generalna traktowania w tej chwili „tych” spraw jest taka, iż kiedyś, jak „państwo radni”, którzy pracowali pod rządami „starej” ustawy, pamiętają, że autopoprawka polegała na tym, iż burmistrz przygotowywał nowy projekt uchwały. Natomiast obecnie traktuje się projekt uchwały jako materiał i każda zmiana, obojętnie, czy jest to poprawka zgłoszona przez radnego, czy też poprawka burmistrza – może być nazwana autopoprawką, ale musi zostać przegłosowana przez Radę Miejską w Mosinie. Taka jest generalnie różnica, która jest „w tej” interpretacji. Natomiast generalnie zasada jest taka: „wszystko głosujemy” i „o wszystkim” decyduje Rada Miejska w Mosinie.

Radny Jan Marciniak stwierdził, że jest on bardzo rad z głosu radnego Mariana Jabłońskiego i bardzo ceni sobie jego głos, który przyszedł wreszcie po 1,5 roku do Komisji Budżetu i Finansów, wspierając bardzo jakość wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Polemika na temat, czy burmistrz może autopoprawkę zgłosić, czy nie – myśli on, że „pozostawimy to” i pewne też pytanie prawne należy zadać organowi nadzoru. To, co pisze „periodyk”, to niektórzy mówią, że „periodyk” nie jest prawem. „Tam” nawet jeśli wypowiada się jakiś prawnik, to nie jest to prawo, to nie jest wiążąca interpretacja. Regionalna Izba Obrachunkowa już ma do tego pełne prawo, chociaż „takiej” opinii, czy inaczej „tam”: nakazu, wyroku, też jest możliwość odwoływania się i szukania ostatecznej opinii. Według jego wiedzy – nie powszechnej – jest logiczne, jeżeli projekt budżetu jest składany przez burmistrza 15 listopada, to burmistrz może tylko obserwować

pracę nad tym budżetem przez Radę Miejską. On nie może ingerować, wskazywać, nie może praktycznie nic dalej z tym budżetem robić, również autopoprawki, bo „zauważmy” taką sytuację: rada, czy komisje opiniują projekt budżetu i zgłaszają pewne propozycje, czy poprawki. Są też różne gremia w radzie i każdy chciałby „te” poprawkę zgłosić, czy to indywidualnie, czy komisyjnie, aż nagle „uznajemy”, czy ustawodawca uznaje autopoprawkę i burmistrz stwierdza, że on te wszystkie „wasze” propozycje akceptuje i zgłasza swoją autopoprawkę. W ślad idzie autopoprawka zgłoszona przez burmistrza nie wdając się w szczegóły co do pewnej dyskusji, polemiki wypracowywania stanowisk przez radnych, którzy mają jedyne prawo w momencie tworzenia budżetu, aby „te” poprawki głosować. Tak więc on „ten” temat może „prawnie będziemy sobie wszyscy wyjaśniać”, gdyż jest to niewątpliwie bardzo interesujący problem prawny. „Tutaj” natomiast – on nie mówi o autopoprawce burmistrza w stosunku do nakazu Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu, gdyż „tutaj” „my” nic, ani autopoprawka burmistrza, ani kogokolwiek „z nas” głos – nic nie daje. „Mamy” przyjąć „go” do projektu budżetu „i koniec”, ale przegłosować „musimy”.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, że „to” nie podlega żadnej dyskusji, natomiast jeśli może on uzupełnić tok rozumowania radnego Mariana Jabłońskiego i trochę żartobliwie powiedzieć, to akurat wynikałoby z akceptacji „naszej” uchwały o procedurze uchwalania budżetu, iż Regionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu i Wojewoda Wielkopolski są tego samego zdania lub korzystają z tej samej książki, którą przed chwilą „nam” przedstawił „kolega przewodniczący”. Natomiast cała rzecz polega generalnie na tym, że zmieniła się struktura autopoprawki. Obecnie autopoprawka jest normalną poprawką, która będzie zawsze głosowana przez radę. Tak samo muszą być głosowane te propozycje zmian, które zostały wniesione do projektu uchwały przez Burmistrza Gminy Mosina, ponieważ „nasza” procedura uchwalania budżetu taką potrzebę przewiduje, że burmistrz ma się ustosunkować do poprawek, czy wniosków złożonych przez Regionalną Izbę Obrachunkową. „W tym” przypadku jest pełna akceptacja „tego”, w związku z tym „rekomendujemy” Radzie Miejskiej w Mosinie przyjęcie zmian, które zaproponowała Regionalna Izba Obrachunkowa.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, że „zakończyliśmy wwożenie drewna do lasu”. Następnie poddał pod głosowanie blokowo przedstawione przez Burmistrza Gminy Mosina poprawki do projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2009: 1) aby w § 2 ust. 2 pkt 1) lit. a) otrzymała brzmienie: „wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń 22.787.438,00 zł”, a lit. b): „dotacje udzielone 6.161.624,00 zł”; 2) aby § 2 ust. 3 otrzymał brzmienie: „Wydatki związane z wieloletnimi programami inwestycyjnymi z wyodrębnieniem wydatków na finansowanie poszczególnych programów w latach 2009–2011 – zgodnie z załącznikiem nr 7”; 3) aby § 4 otrzymał brzmienie: „Deficyt budżetu oraz planowane rozchody budżetu sfinansowane zostaną przychodami ze sprzedaży papierów wartościowych – zgodnie z załącznikiem nr 3”; 4) aby § 9 otrzymał brzmienie: „Ustala się limit zobowiązań do zaciągania kredytów i pożyczek występującego w ciągu roku przejściowego deficytu budżetu do wysokości 8.100.000,00 zł, z tego na: 1) pokrycie występującego w ciągu roku przejściowego deficytu budżetu do wysokości 100.000,00 zł, 2) finansowanie planowanego deficytu budżetu w kwocie 5.500.000,00 zł, 3) spłatę wcześniejszych zaciągniętych zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych w kwocie 2.500.000,00 zł”, 5) aby załącznik nr 3 otrzymał kształt, którego *kserokopia stanowi załącznik niniejszego protokołu*. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła je jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

i) głosowanie uchwały budżetowej.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2009 wraz z przyjętymi wcześniej poprawkami. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVIII/250/08 w powyższej sprawie 19 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2009, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła podziękował i pogratulował Radzie Miejskiej w Mosinie za podjęcie „takiej” decyzji. Wyraził przy tym przekonanie, że nie można powiedzieć: „to jest nasz, wasz budżet, czy wasz, nasz budżet” – to jest budżet Rady Miejskiej w Mosinie i organu wykonawczego. Stąd też celem „tego” budżetu jest taka jego realizacja, aby służył przede wszystkim mieszkańcom gminy. Następnie złożył organowi wykonawczemu życzenia dobrej realizacji budżetu.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski podziękował Radzie Miejskiej w Mosinie za pracę nad projektem budżetu. Stwierdził przy tym, że zeszło „nam” na tym wiele godzin. Wyraził też radość, iż dyskusja w przeważającej większości była rzeczowa, oparta o argumenty i że „słuchaliśmy się wzajemnie”. Jest on w dniu dzisiejszym bardzo zadowolony z tego, że „to” porozumienie, które wychodząc z różnych punktów, „znaleźliśmy” pewien konsensus do działania na rzecz społeczności „tej” gminy. Myśli on, że może podziękować „panu przewodniczącemu” i przewodniczącym poszczególnych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, szczególnie Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów Janowi Marciniakowi, iż „te” działania, które „podejmowaliśmy”, zakończyły się w dniu dzisiejszym „naszym” wspólnym sukcesem. Wyraził przy tym przekonanie, że „pójdziemy tą drogą dalej” i „będziemy konsekwentni” w realizowaniu „tego” budżetu na rok 2009, ponieważ gwarancją jest codzienna, solidna praca. Chciałby on za wykonaną pracę „państwu” podziękować i prosić o dobre, wspólne działanie przez cały rok 2009.

do punktu 12. – Ustalenie wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków ochotniczej straży pożarnej (zmiana uchwały).

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków ochotniczej straży pożarnej.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków ochotniczej straży pożarnej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVIII/251/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 13. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Barbara Czaińska powiadomiła, że reprezentowała Radę Miejską w Mosinie na uroczystych obchodach 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, które miały miejsce w dniu 27 grudnia br. w Poznaniu. Stwierdziła przy tym, że obejrzenie „tego” w telewizji, a uczestniczenie „w tych” obchodach i „w tej” uroczystości, to naprawdę bardzo wielka różnica. „Ta” legitymacja pozwoliła jej wejść i „tam” uczestniczyć – bez „tej” legitymacji było to niemożliwe. Zapewniła przy tym, że „to” sobie zachowa jako pamiątkę. Prezydent był 5 m od niej, ale nie chciał się z nią przywitać – nie miał tego w programie.

Radny Marian Kunaj zwrócił się o wyjaśnienie, kto „naszą” władzę wykonawczą reprezentował „na tych uroczystościach”. Myśli on o Sejmie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Barbara Czaińska poinformowała, że był premier Tusk.

Radny Marian Kunaj zapytał, czy z prezydium Sejmu ktoś był – to może właściwe pytanie jest – czy kogoś „pani” widziała.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Barbara Czaińska powiadomiła, że był poseł Fiedler.

Radny Marian Kunaj zwrócił uwagę, że chodzi jemu o prezydium Sejmu, mówi on o marszałkach.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Barbara Czaińska poinformowała, że ona tego nie widziała, gdyż żeby cokolwiek widzieć trzeba byłoby się „tak” wychylać.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła powiadomił, że komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie w styczniu 2009 r. spotkają się w następujących terminach: Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej – 7.01.2009 r., Komisja Edukacji, Kultury i Sportu – 12.01.2009 r., Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej – 13.01.2009 r., Komisja Rewizyjna – 14.01.2009 r., Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej – 15.01.2009 r., Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa – 19.01.2009 r., Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa – 20.01.2009 r., Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego – 21.01.2009 r., a Komisja Budżetu i Finansów – 22.01.2009 r. Poinformował też, że piątego stycznia odbędzie się spotkanie z przewodniczącymi komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdził także, że nie chce „państwa” zanudzać w jakich imprezach, spotkaniach, uroczystościach brał on udział w grudniu br. – ten kalendarz, zresztą gdyby „panowie burmistrzowie” zaczęli mówić o swoich spotkaniach, to – jest tego dużo jak zwykle w gminie. Natomiast to, co musi zrobić, to chciał podziękować za cały rok pracy „państwa” radnych, „pani przewodniczącej” Barbarze Czaińskiej i „pani przewodniczącej” Małgorzacie Twardowskiej. Oświadczył przy tym, że on osobiście żałuje, iż radna Małgorzata Twardowska nie jest już „przewodniczącą”, gdyż „ten szalony miesiąc grudzień jest naprawdę szalony” i „brakuje tej kolejnej osoby”, ale wola była taka, a nie inna.

Przewodniczący Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa” Jan Marciniak odczytał list otwarty Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa” w następującym brzmieniu: „Szanowni Państwo! Mieszkańcy Ziemi Mosińskiej! Minał półmetek obecnej kadencji samorządowych władz Gminy Mosina. Z tej okazji, pragniemy Państwu przedstawić rzetelną informację o pracy radnych skupionych w Klubie >>Koalicji Samorządowej<< wraz z wartościami, którymi kierujemy się w swym działaniu. Stanowisko, które formułujemy, jest odpowiedzią na wypowiedź Burmistrza Gminy Mosina Zofii Springer w artykule pt. >>Samorząd na półmetku<<, opublikowanym w listopadowym numerze „Mercuriusza Mosińskiego”. Uważamy, że opozycja została przez organ wykonawczy przedstawiona mało obiektywnie i w sposób nieoddający właściwego charakteru jej pracy. Odcinamy się od stwierdzenia, że jesteśmy opozycją mało konstruktywną i nastawioną konfrontacyjnie. Jest to subiektywna, a zarazem niesprawiedliwa ocena stylu działania opozycji. Nie jest oparta na faktach, wywodzi się wyłącznie z osobistych przekonań, a może i uprzedzeń osoby dokonującej tej oceny. Pragniemy przypomnieć, że każda opozycja – nie tylko w Mosinie – przeciwstawia się, nie zgadza się z polityką prowadzoną przez władze. Tego nie zmienimy, gdyż taka jest rola opozycji. Radni >>Koalicji Samorządowej<< nie są do władz nastawieni >>konfrontacyjnie<<, hołdujemy zasadzie, że rzetelna konfrontacja poglądów pogłębia wiedzę na dany temat. Porównywanie rozmaitych doświadczeń życiowych, własnych opinii z poglądami innych ludzi, jest jedną z możliwych dróg prowadzących do poznania prawdy. Uważamy, że wybór najważniejszej decyzji, uzależniony jest od wnikliwej konfrontacji możliwych rozwiązań, a porównywanie wyników, wybór najodpowiedniejszego wariantu, służy pozytywnie danej decyzji. Pracując w strukturach samorządowych, nie zwalczamy się

wzajemnie, lecz utrzymujemy z wszystkimi jednostkami poprawne kontakty, szanujemy wzajemnie swe dążenia do wypracowywania jak najlepszych, twórczych decyzji. Praca radnych >>Koalicji Samorządowej<< ma charakter twórczy, budujący dobre rozwiązania. Prowadzone dyskusje, postępowanie, czy nawet krytyka, są bardzo konstruktywne. Krytyka, czyli analiza i ocena działalności władz wykonawczych jest uzasadniona i obiektywna. Wynika ona z dobrych intencji, by pomóc w szukaniu jeszcze lepszych, korzystniejszych dla obywateli rozwiązań. Krytyki nie należy odbierać negatywnie, bo nie wypływa ona z wrogich intencji, by sprawić przykrość lub zaszkodzić. Prosimy wziąć pod uwagę, że nie zawsze dwie, przeciwne sobie intencje są dobrze rozumiane. Zdarza się, że krytyka jest źle rozumiana i krytykowany obraża się lub odcina się. Jako opozycja, jesteśmy lojalni wobec władzy, jeżeli występujemy przeciwko niej, robimy to otwarcie, często w obecności osób zainteresowanych. Nie działamy podstępnie i obłudnie, za plecami. Wyrażamy jasno i otwarcie swoje stanowisko podczas dyskusyjnych spotkań. W swojej pracy kierujemy się dużym kompromisem, rezygnujemy z własnego punktu widzenia, a kierujemy się potrzebą przystosowania swoich decyzji do wymagań ogółu. Jesteśmy przekonani, że duży wkład naszej pracy i podejmowanych decyzji odbywa się przy aprobacie pozostałych radnych, jak również organu wykonawczego. Pracujemy wspólnie, szanujemy wzajemnie swe dążenia. Zdajemy sobie sprawę, że koegzystencja nie oznacza ścisłej współpracy, jest jednak warunkiem owocnej współpracy. Szanowni Państwo! Zapewniamy naszych wyborców, że w pracy na rzecz Gminy Mosina kierujemy się obiektywizmem – towarzyszy nam bezstronność, rzeczowość, brak uprzedzeń przy rozpatrywaniu, omawianiu, analizowaniu projektów uchwał, czy wypracowywaniu nowych tematów. Podejmowanie decyzji, nieraz bardzo trudnych, opiera się na poszanowaniu obowiązujących praw, gdyż wszystkie organy władzy i administracji, mają obowiązek stosowania się do przepisów prawa – nawet wówczas, gdy ich nieprzestrzeganie prowadzi do absurdalnych następstw. Praworządność, legalizm to zasady, które wyznaczają styl naszego działania – stosowanie przepisów prawnych zgodnie z ich dosłownym brzmieniem i nieczynienie niczego, co nie jest przewidziane przez prawo. I już na zakończenie. Styl naszego działania, oddają dobrze słowa Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Jacka Szeszuły, pochodzące z tego samego artykułu: >>...Dla mnie, istotą sprawy jest szeroko rozumiana mediacja i dochodzenie do wspólnych ustaleń, stanowisk. Chcąc jednak tak działać, trzeba posiadać wiadomości i wiedzę. Ich brak powoduje niepotrzebne zadrażnienia. Sądzę jednak, że duża aktywność radnych w sferze zadawania pytań, pisania wniosków i interpelacji, zapełnia tę przestrzeń. Dociekliwość radnych, traktuję tutaj jako cechę pozytywną, chociaż nieraz sprawia ona pewne kłopoty organowi wykonawczemu. Oceniam pozytywnie szeroką płaszczyznę współpracy Rady z Panią Burmistrz. Każdy, kto zechce zapoznać się z protokołami z sesji Rady Miejskiej w Mosinie, z łatwością zauważy, że bardzo dużo uchwał jest przyjmowanych jednogłośnie. O czymś to więc świadczy...<<. Z pozdrowieniami i życzeniami Szczęśliwego Nowego Roku 2009 od radnych >>Koalicji Samorządowej<<”.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że jest wrokiem i jeśli nic nie stoi na przeszkodzie, to prosiłaby, aby tak, jak było to zwyczajem, do „naszych” teczek załączać opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej. Jeśli jest to możliwe – z wyprzedzeniem, gdyż Regionalna Izba Obrachunkowa wypowiada się o projekcie budżetu, jak i gdy rada udziela absolutorium burmistrzowi i „ta” opinia jest pomocna „nam” – radnym, jeżeli kluby się wypowiadają, gdyż „nie chcemy powielać” argumentów, które są już podnoszone przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Jeżeli istnieje taka możliwość, jej prośba jest, żeby tak, jak było do tej pory, załączać kserokopie.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zapewnił, że spróbuje dopilnować tego.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Marian Jabłoński powiadomił o sprawach, które były przedmiotem obrad Komisji Rewizyjnej w grudniu br.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek przedstawił sprawy, którymi zajmowała się Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa podczas swojego posiedzenia w dniu 15 grudnia 2008 r.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Paweł Przybył poinformował o sprawach, które były przedmiotem obrad Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej podczas posiedzenia w dniu 11 grudnia br.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Danuta Białas przedstawiła sprawy, którymi zajmowała się Komisja Edukacji, Kultury i Sportu w grudniu 2008 r.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak powiadomił o sprawach, które były przedmiotem obrad Komisji Budżetu i Finansów podczas swoich trzech posiedzeń w grudniu br.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marek Klemens przedstawił sprawy, którymi zajmowała się Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego w grudniu 2008 r.

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Antoni Karliński poinformował o sprawach, które były przedmiotem obrad Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej podczas swojego ostatniego posiedzenia w dniu 10 grudnia br.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Leszek Dymalski przedstawił sprawy, którymi zajmowała się Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa w dniu 16 grudnia 2008 r.

Przewodniczący Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa” Jan Marciniak stwierdził, że chciał on w imieniu kolegów i koleżanki z klubu w sposób jednoznaczny dowiedzieć się, może nie na dzisiejszym posiedzeniu, jak przedstawia się sytuacja z nagłośnieniem sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Przypomniał przy tym, że „mieliśmy” okresy chyba dwóch sesji, gdzie było nagłośnienie – „apelujemy bardzo uprzejmie”. Zapewnił też, że „nam” naprawdę nie chodziło w założeniach „o masę” kabli i mikrofonów, o jakąś „szafę sterującą”, tylko o takie mikrofony, jaki „pan przewodniczący” ma w rękę – 4 mikrofony i koniec – o nic innego „nie zabiegamy”. Zwrócił przy tym uwagę, że organ wykonawczy ma mikrofon – „my tego mikrofonu nie mamy”. Wyraził też przypuszczenie, że może on jest troszeczkę nudnawy prosząc o mikrofon „pana przewodniczącego”, ale nie ma zamiaru na sesji Rady Miejskiej w Mosinie przekrzykiwać się, tylko chce spokojnie mówić do mikrofonu – przecież mikrofon nie jest problemem. Chciałby on, żeby „państwa” wszyscy słyszeli, także obecni „na widowni”, ale po to jest potrzebny mikrofon. Zapewnił także, że on nie uzurpuje sobie mikrofonu dla swojej osoby.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, że radny Jan Marciniak ma absolutną rację, gdyż on bardzo słabo słyszał wystąpienie klubowe „pani przewodniczącej” Marii Krause – jest to potrzebne.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że do tego, żeby „to” zostało w sposób właściwy zrealizowane, potrzebna jest tylko wola Rady Miejskiej w Mosinie w jaki sposób i jak ma być „to” zrealizowane. Jeżeli taki wniosek się pojawi, na pewno natychmiast będzie realizowany. Przypomniał przy tym, że były podejmowane dwie próby związane z tym nagłośnieniem indywidualnym – „państwo” ocenili je negatywnie z uwagi na koszt, natomiast każde inne rozwiązanie, jeżeli technicznie będzie możliwe i zostanie zaakceptowane przez osoby zajmujące się „tymi” sprawami w Mosińskim Ośrodku Kultury, jest do zrealizowania, tylko „bardzo byśmy prosili”, żeby był konkretny wniosek, jakiego typu działania i w jakim zakresie mają zostać przeprowadzone. Czy to mają być po 2 dodatkowe mikrofony np. po lewej i po prawej stronie, czy 3 dodatkowe mikrofony i wtedy będzie konkretna odpowiedź techników, którzy powiedzą, czy jest taka możliwość, gdyż mikrofony w zakresie dostatecznej ilości na pewno „w domu kultury” są. Jest tylko kwestia, czy można to tak skonfigurować, „żebyśmy sobie wzajemnie nie przeszkadzali”, jeżeli będzie np. tych

mikrofonów więcej. Natomiast jeżeli chodzi o konkretny wniosek, na pewno zostanie zrealizowany. Prosiłby on „pana przewodniczącego”, aby poczynając od najbliższego spotkania „przewodniczących” rozpocząć taką dyskusję wewnętrzną.

Radny Jan Marciniak stwierdził, że dobrze – „pan burmistrz” mówił o najbliższym spotkaniu „przewodniczących”, chociaż on chciałby nawet dzisiaj przez aklamację. „Drodzy państwo – zgódźmy się o takie 2 mikrofony”.

Radny Waldemar Waligórski stwierdził, że cztery – dla każdego klubu po jednym.

Radny Jan Marciniak stwierdził, że „na tym” stole – 2 bez względu na to, jakie kluby i „na tym” stole – 2 i koniec – czy „możemy o to prosić uprzejmie”.

Radny Marek Klemens oświadczył, że on akurat się z tym nie zgadza, gdyż jemu się to bardzo nie podoba – „mamy” gości na sali, są różne spotkania, jeżeli będą leżeć mikrofony, „będziemy je tam sobie wrywać”, to bardzo źle wygląda. Wyraził przy tym przekonanie, że „jesteśmy szanującą się radą” i on jest za mikrofonami, ale uważa, iż po dwie osoby na mikrofon – te stojące były bardzo dobrym pomysłem i tutaj oszczędności jakiejś wielkiej „nie zrobimy” dla gminy, jeżeli jednokrotnie „zakupimy porządny sprzęt, żebyśmy sobie nie robili wstydu”. Jego bowiem zdaniem wstydem jest wydzieranie sobie mikrofonów – 4, teraz będzie 6 mikrofonów, jeden do drugiego, „ten” będzie trzeszczał, „tamten” będzie piszczał – „szanujmy się trochę i porozmawiajmy na spotkaniu przewodniczących”.

Prowadzący obrady Jacek Szeszula wyraził przekonanie, że „wiemy”, o co chodzi – mają być mikrofony, ma być nagłośnienie – to wszystko.

do punktu 14. – Zapytania i wnioski radnych.

Radny Paweł Przybył stwierdził, że chciał się zwrócić „do państwa” z prośbą o pomoc. Wiadomo, że 11 stycznia jest finał kolejnej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Powiadomił przy tym, że rozmawiał z jednym z przedsiębiorców z gminy Mosina, który zgodził się anonimowo ufundować „takie” 3 parasole. „Wpadliśmy razem na taki pomysł”, aby „na tym” parasolu z jednej strony było logo Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a z drugiej strony – podpisy władzy uchwałodawczej i władzy wykonawczej w Mosinie. „Tutaj” ma on właśnie takie kartki, na których prosiłby o „te” podpisy. Zostaną one na jednym „z tych” parasoli wydrukowane i z tego, co jemu wiadomo, to organizatorzy aukcji też się zgodzili i pojawili się już pierwsi zainteresowani „tym” parasolem.

Radny Ryszard Rybicki zwrócił się o wyjaśnienie, czemu ma służyć „ten” parasol.

Radny Paweł Przybył poinformował, że „to” będzie na licytacji, z której dochód będzie przekazany... Jest to parasol „deszczowy”. Pozwolił on sobie – kto „z państwa” będzie chciał – chciałby on, aby „wszyscy” może podpisali, gdyż wiadomo, że cel jest szczytny. Powiadomił też, że „w lewym, górnym rogu jest wzór”, gdyż chciałby on, aby „te” podpisy i zresztą „pan” mówił, iż powinny być równej mniej więcej wielkości, także jeżeli można, to prosiłby. „Tutaj” jest specjalny marker, który też otrzymał od „pana”, gdyż mówił, że „tym” musi „to” zostać podpisane. Co do dwóch pozostałych parasoli, to może on tylko wspomnieć, że – nie wiadomo jemu, czy się uda, gdyż piłkarze akurat „Lecha” są na urlopiech do 12 stycznia, ale jeśli ci ważniejsi wrócą wcześniej, to „na tych dwóch pozostałych” myśli on, iż też. Stwierdził także, że „tutaj” było bardzo duże zainteresowanie posiedzeniem Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej dotyczącym „MERKURIUSZA MOSIŃSKIEGO” – jeszcze raz przypomina on: to jest luty i na pewno „to” będzie w drugiej połowie lutego.

Radny Jan Marciniak zwrócił się o wyjaśnienie, czy „na tym” parasolu będzie jakiegokolwiek logo.

Radny Paweł Przybył poinformował, że Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Radny Jan Marciniak zapytał, czy jedynie.

Radny Paweł Przybył odpowiedział twierdząco. Stwierdził przy tym, że poza tym podpisy radnych – autografy.

do punktu 15. – Zakończenie sesji.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, że „chcemy wraz z koleżanką przewodniczącą” zaprosić „państwa” na lampkę szampana. Coś tradycyjnego, coś odchodzi i coś przychodzi. Odchodzi stary rok różnie kojarzony, oby ten nowy rok był lepszy niż stary. Następnie wraz z Wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej w Mosinie Barbarą Czaińską i zastępcą burmistrza Przemysławem Pniewskim złożyli kolejno zebranym życzenia noworoczne.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła złożył podziękowanie Dyrektorowi Mosińskiego Ośrodka Kultury Markowi Dudkowi za to, że „możemy tutaj być” oraz pracownikom Biura Rady Miejskiej, którzy naprawdę wykonują „dla nas” wielką robotę. Następnie zakończył XXXVIII sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 20.15.

Protokołował

Piotr Sokółowski

Przewodniczył

Jacek Szeszuła

**Radna nadzorująca
sporządzenie protokołu**

Maria Krause

Lista załączników

1. Uchwała nr XXXVIII/246/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
2. Uchwała nr XXXVIII/247/08.
3. Uchwała nr XXXVIII/248/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
4. Uchwała nr XXXVIII/249/08.
5. Uchwała nr XXXVIII/250/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
6. Uchwała nr XXXVIII/251/08.
7. Kserokopia uchwały SO-42/17/0952/2008 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 8 grudnia 2008 r. w sprawie wyrażenia opinii o projekcie budżetu Miasta i Gminy Mosina na 2009 rok.
8. Opinia Klubu Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” z dnia 30 grudnia 2008 roku w sprawie projektu budżetu gminy Mosina na 2009 r.
9. Poprawka: załącznik nr 3 do projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2009 – Przychody i rozchody budżetu na rok 2009.
10. Lista obecności radnych.
11. Lista zaproszonych gości.